ISSN 1232-7913

Wieści PĘPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Nr 147 Rok XXVII październik – grudzień 2017 cena 1 zł

W NUMERZE

* Z prac Rady Gminy * Inwestycje w II półroczu
* Kościuszkowo i Pasierby - świetlice pięknieją * Sukces „Mrocznego czasu”
* Dzieje najnowsze gminy wg B. Janika * LGD na targach
* Informacje policji dla seniorów * Z życia Koła PZERI * B. Król - Ranni z Babkowic w I wojnie światowej * Z pracy GOK * Wywiad z W. Markowskim
* Z. Rostworowska - o wychowaniu dzieci * Informacje USC
* Kulinaria KGW * Propozycje GBP * Ze sportu

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego Roku 2018
pragniemy serdecznie podziękować
za dotychczasową współpracę
oraz złożyć Naszym Klientom,
Przyjaciołom i Sympatykom
moc gorących życzeń, zdrowia,
szczęścia i wszelkiej pomyślności
życzy

WSZYSTKO DLA ROLNICTWA
MIR-ZEN

KMPS

Z PRAC RADY GMINY

W okresie od ostatniego wydania „Wieści Pępowa" odbyły się trzy sesje Rady Gminy Pępowo, podczas których podjęto łącznie 16 uchwał.

XXIX sesja – 6 października 2017 r.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku obrad radni wysłuchali informacji na temat skutków orkanu „Ksawery", który przetoczył się nad naszym regionem w dniu 5 października w godzinach wieczornych. Zastępca wójta Katarzyna Kmiecik-Rosa oraz kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich Grzegorz Matuszak zgodnie podkreślali, iż strażakom z jednostek OSP z terenu gminy Pępowo należą się słowa najwyższego uznania za solidnie wykonaną pracę. W dalszej części obrad podjęto uchwały w sprawie:
- stwierdzenia przekształcenia Zespołu Szkół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Pępowie w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Pępowie,
- stwierdzenia przekształcenia Samorządowej Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2017,
- zmiany uchwały Nr XXXIV/256/2010 Rady Gminy Pępowo z dnia 21 czerwca 2010 roku w sprawie: określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Pępowo za I półrocze danego roku budżetowego,
- uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Szkolnej i Ogrodowej w Pępowie,
- zmiany ustalenia stawek opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg gminnych, dla których zarządcą jest gmina Pępowo na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg,
- zawarcia porozumienia pomiędzy gminą Pępowo a powiatem gostyńskim.

XXX sesja – 9 listopada 2017 r.

Tematykę pierwszej spośród listopadowych sesji zdominowały sprawy finansowe. Rada Gminy Pępowo jednomyślnie przychyliła się do zaproponowanych przez wójta stawek podatków lokalnych na rok 2018. Ponadto z inicjatywy radnych podniesiono też dzienną stawkę opłaty targowej. W trakcie obrad podjęto uchwały w sprawie:
- ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2018 rok,
- ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2018,
- ustalenia dziennej stawki opłaty targowej,
- zmiany uchwały nr XXV/157/2017 w sprawie zaciągnięcia pożyczki,
- zmian Wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2017-2022,
- zmian w uchwale budżetowej na rok 2017,
- udzielenia pomocy finansowej powiatowi gostyńskiemu w 2018 r.,
- zmiany uchwały nr XXII/166/2009 Rady Gminy Pępowo z dnia 16 lutego 2009 r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek i warunków przyznawania oraz wypłacania dodatków motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy, a także szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, oddziałach przedszkolnych, dla których organem prowadzącym jest gmina Pępowo.

Sesja XXXI – 16 listopada 2017 r.

Nadzwyczajna sesja Rady Gminy Pępowo została zwołana na wniosek wójta. Było to spowodowane pilną potrzebą podjęcia uchwały w sprawie zmian Wieloletniej prognozy finansowej gminy Pępowo na lata 2017-2022 w związku z planowaną rozbudową oczyszczalni ścieków komunalnych w Pępowie.

Pełne teksty uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowo, jak również protokoły obrad sesji znajdują się na stronie internetowej www.pepowo.pl (zakładka „BIP").

Jagoda Kowalewska

ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK

Praca każdego z nas, w którymś momencie kończy się przejściem w stan spoczynku, czyli nabyciem praw emerytalnych. Taki moment jest okazją do wspomnień podziękowań i refleksji. Tak też było 12 października br., kiedy to żegnaliśmy koleżanki Irenę Hajec i Ewę Birnacką. Obie panie otrzymały od wójta Stanisława Krysickiego specjalne listy z podziękowaniami i życzenia wielu lat w zdrowiu i szczęściu. Na spotkaniu zgromadzili się niemal wszyscy pracownicy UG, po to, aby powspominać wspólnie spędzone lata, konsumując pyszne torty, którymi częstowały nowo upieczone emerytki. Na koniec jeszcze raz życzymy Wam dobrej aury w Waszych otoczeniach, aby emerytura dała Wam wiele przyjemności, odpoczynku i żyjcie w zdrowiu jak najdłużej. (JaŚ)

WYKAZ INWESTYCJI, DOSTAW I USŁUG Z II PÓŁROCZA 2017 R.

Lp.	Nazwa zadania	Wykonawca	Wartość inwestycji w złotych brutto	Źródło finansowania
1.	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami w obrębie m. Gębice – etap II	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TOR Marian Iberhan ul. Magazynowa 18, 63-700 Krotoszyn	699 390,04 zł (łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego)	Budżet Gminy Pępowo: 141 963,18 zł Pożyczka umarzalna (25 %) WFOŚiGW: 557 426,86 zł
2.	Przebudowa budynku świetlicy wiejskiej z remizą OSP w Babkowicach – etap III	Firma Handlowo – Usługowa Marian Bzdęga ul. Szkolna 54 63-830 Pępowo	205 891,62 zł (łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego)	Budżet Gminy Pępowo
3.	Przebudowa dróg w m. Pępowo i Siedlec	Przedsiębiorstwo Drogowe „DROGBUD" – Gostyń Sp. z o.o. Grabonóg 69 b 63-800 Gostyń	647 305,56 zł (łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego)	Dotacja – środki budżetu Województwa Wielkopolskiego: 114 750,00 zł Budżet Gminy Pępowo: 532 555,56 zł
4.	Budowa ciągu pieszo-rowerowego Pępowo – Siedlec	Inwestor: Starostwo Powiatowe w Gostyniu	348 769,53 zł (łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego)	Budżet Powiatu Gostyńskiego: 148 769,53 zł Budżet Gminy Pępowo - pomoc finansowa dla Powiatu: 200 000,00 zł
5.	Dowożenie uczniów do szkół: Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Skoraszewicach i Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie na lata 2017-2019	Transport – Przewóz Osób Marek Małyga Sobiałkowo 66 63-910 Miejska Górka	680 319,00 zł	Budżet Gminy Pępowo
6.	Budowa bieżni i skoczni w dal – w ramach uzupełnienia istniejących boisk szkolnych	P.H.U. „CHOD-DRÓG" Andrzejewski Przemysław, ul. Kwiatowa 11, 63-840 Krobia	168 708,68 zł (łącznie z kosztami nadzoru inwestorskiego)	Budżet Gminy Pępowo
7.	Remont budynków komunalnych	-	~ 22 320,00 zł	Budżet Gminy Pępowo
8.	Wykonanie dokumentacji projektowej, kosztorysowej oraz innych dokumentów strategicznych, w tym: - oświetlenie uliczne w gminie Pępowo (Enea Oświetlenie) - zagospodarowanie placu zabaw w Skoraszewicach - wiata orkiestrowa w Ludwinowie - operaty szacunkowe - kosztorysy inwestorskie i powykonawcze - operat wodnoprawny wraz z projektem budowlanym dla zadania zabudowa rowu w Gębicach	-	28 117,68 zł	Budżet Gminy Pępowo Fundusz sołecki wsi Ludwinowo: 2940,00 zł Fundusz sołecki wsi Skoraszewice 1050,00 zł
9.	Usługi geodezyjne i kartograficzne	-	6780,00 zł	Budżet Gminy Pępowo
10.	Utwardzenie terenu przy świetlicy wiejskiej w Czeluścinie	Spółdzielnia Socjalna Ecoss ul. Miejsko-Górecka 25, 63-840 Krobia	4 292,64 zł	Budżet Gminy Pępowo (Mienie Wiejskie Wsi Czeluścin): 803,53 zł Fundusz sołecki 3 489,11 zł
11.	Budowa altany rekreacyjnej w Czeluścinie	BAL-DOM Eugeniusz Grodzki Ludwinowo 14 63-830 Pępowo	9 225,00	Fundusz sołecki
12.	Budowa wiaty rekreacyjnej w Ludwinowie – etap I	BAL-DOM Eugeniusz Grodzki Ludwinowo 14 63-830 Pępowo	8 244,12 zł	Fundusz sołecki

13.	Budowa wiaty rekreacyjnej w Krzyżankach	-	5 550,45 zł	Fundusz sołecki
14.	Remont dachu świetlicy wiejskiej w Siedlcu – nad częścią kotłowni	Zakład Usługowy Blacharstwo Dekarstwo Zenon Chorała ul. Chocieszewicka 10, 63-830 Pępowo	1 906,50 zł	Fundusz sołecki
15.	Remont pokrycia dachowego świetlicy wiejskiej w Krzekotowicach	Usługi Dekarsko – Blacharskie KWIECIŃSCY Janusz Kwieciński, Skoraszewice 30, 63-830 Pępowo	17 794,56 zł	Budżet Gminy Pępowo
16.	Remont świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu ramach projektu „Remont świetlicy wiejskiej w Kościuszkowie wraz z zagospodarowaniem terenu – „Czy to w środku czy na dworze, każdy przyjdzie i pomoże””	mieszkańcy wsi Kościuszkowo	14 300,00 zł – koszty zakupionych materiałów	Dotacja z budżetu Województwa Wielkopolskiego: 10 000,00 zł Fundusz sołecki: 4300,00 zł
17.	Zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej w Pasierbach w ramach projektu „Centrum Pasierb naszą wizytówką” oraz wykonanie odwodnienia terenu	mieszkańcy wsi Pasierby	38 971,07 zł	Dotacja z budżetu Województwa Wielkopolskiego: 25 500,00 zł Fundusz sołecki: 9000,00 zł Budżet Gminy Pępowo: 4 471,07 zł
18.	Dostawa krzeseł do świetlicy wiejskiej w Babkowicach	Karol Kosikowski KIK- Karol Kosikowski, ul. Łąkowa 8a, 62-090 Rokietnica	4 770,01 zł	Fundusz sołecki
19.	Dostawa krzeseł do świetlicy wiejskiej w Gębicach	Karol Kosikowski KIK- Karol Kosikowski, ul. Łąkowa 8a, 62-090 Rokietnica	6 784,00	Fundusz sołecki: 6 176,44 Budżet Gminy Pępowo (wynajem sali): 607,56 zł
20.	Remont świetlicy wiejskiej w Magdalenkach	-	8 695,01 zł	Fundusz sołecki: 4 990,51 zł Budżet Gminy, w tym zwrot z ubezpieczenia budynku: 3 704,50 zł
21.	Przebudowa chodnika przy ul. Promienistej w Pępowie	-	45 088,36 zł	Fundusz sołecki: 26 912,40 zł Budżet Gminy Pępowo: 18 175,96
22.	Zagospodarowanie terenu przy szkole w Skoraszewicach	-	9 649,79 zł	Fundusz sołecki
23.	Dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Pępowo	-	12 000,00 zł	Budżet Gminy Pępowo

Przebudowa budynku świetlicy wiejskiej z remizą OSP w Babkowicach

Budowa sieci kanalizacyjnej w Gębicach

Budowa ciągu pieszorowerowego Pępowo-Siedlec

Przebudowa dróg przy ul. 1 Maja

Budowa bieżni i skoczni w dal przy szkole w Pępowie.

WYPIĘKNIAŁA NAM ŚWIETLICA

Teren przed świetlicą oraz jej wnętrze zostało wyremontowane przez mieszkańców Kościuszkowa, zgodnie z realizacją projektu „ Wielkopolska odnowa wsi 2013-2020".

W pierwszej kolejności usunięto drzewa sprzed świetlicy i nasadzono nowe krzewy, wysypano kamieniem ozdobnym i osadzono krawężniki.

Następnie: wymieniono rynny, naprawiono popękany gzyms, wewnątrz wymieniono oświetlenie na ledowe, przeszpachlowano i odmalowano ściany. Położono nowe płytki, listwy odbojnikowe na ścianach i wymieniono kontakty. Całości renowacji dopełniły wywieszone zdjęcia dawnych domostw, które są wyjątkowo atrakcyjną pamiątką dla mieszkańców. Środki zostały pozyskane z projektu oraz zabezpieczono je w funduszu sołeckim. Całość prac wykonali mieszkańcy, którym należą się serdeczne podziękowania i słowa uznania.

Mieliśmy w planie remont już od dawna. Zawsze brakowało pieniędzy i był odkładany na później. Teraz kiedy udało się pozyskać dofinansowanie wiedzieliśmy, że nie ma już odwrotu. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, co nas czeka i ile wysiłku będzie nas to kosztować. Przystąpiliśmy do prac i efekt końcowy zaskoczył nas samych. Jesteśmy dumni z działań, zaangażowania, a radość nasza jest tym większa, że obecny wygląd świetlicy zachwyca wszystkich mieszkańców, zwłaszcza dzieci – mówi sołtys Tomasz Gruetzmacher. (Red.)

WIZYTÓWKA Z PASIERB

4 listopada w świetlicy wiejskiej odbyło się podsumowanie projektu pt. ,,Centrum Pasierb naszą wizytówką". Wraz z KGW i Radą sołecką zorganizowaliśmy uroczyste przyjęcie podsumowujące zakończony projekt. Na początku sołtys przedstawił prezentację pokazującą, jak wiele udało się osiągnąć oraz podziękował zgromadzonym mieszkańcom za ogromne zaangażowanie w realizację projektu. Po części oficjalnej mieszkańcy bawili się przy świetnej muzyce do białego rana.

Projekt pt. ,,Centrum Pasierb naszą wizytówką" w ramach konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś".
Całkowita wartość projektu: 77 165,00 zł
Dofinansowanie w kwocie 25 500,00 zł
Wkład z funduszu soleckiego 9000,00 zł.
Wkład finansowy gminy (bez funduszu sołeckiego) 2000,00 zł
Wkład własny mieszkańców w formie nieodpłatnej pracy 40 665,00 zł !!!

Projekt został podzielony na cztery zadania:
1.Remont chodnika o powierzchni 80 m^2

2.Utwardzenie terenu przed świetlicą wiejską 430 m^2
3.Wykonanie wiaty o powierzchni zabudowy 17,5 m^2
4.Wykonanie bramy wjazdowej, furtki oraz płotu.

Realizacja projektu pozwoliła na kontynuowanie działań związanych z zagospodarowaniem placu przy świetlicy oraz poprawą estetyki wsi Pasierby, a także umożliwiła stworzenie miejsca do organizowania wspólnych wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Budowa wiaty orkiestrowej przyczyniła się do powstania miejsca przeznaczonego do występów artystycznych i kulturalnych, a utwardzony teren wokół niej podniósł komfort odbioru wydarzeń, będąc jednocześnie miejscem wspólnej zabawy i tańców na świeżym powietrzu.

Kilka słów od sołtysa:

Wszystkim tym, którzy zaangażowali się w realizację tego projektu, bardzo serdecznie dziękuję. To były miesiące ciężkiej pracy. Nie było łatwo ponieważ zakres prac był naprawdę duży, co widać gołym okiem. Podziękowania należą się nie tylko tym, co przychodzili i pracowali, ale także ich rodzinom. Wszystkich nas te prace kosztowały wiele wyrzeczeń, poświęcenia. Były chwilę zwątpienia, czy aby na pewno wszystko uda się w czasie zrealizować, ponieważ czas letni, czas żniw, nie jest łatwym czasem na takie prace. Mieszkańcy dali od siebie to, co najcenniejsze, czyli swój własny czas. Jestem dumny z tego, co udało się wspólnie osiągnąć. Mamy piękne miejsce do spotkań, zabawy i rozrywki. Mam nadzieję, że wszyscy uszanują to, co wspólnie zrobiliśmy i będą dbać o to miejsce. (Red.)

MROCZNY CZAS PO RAZ DRUGI

Podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości miała miejsce promocja książki p. Mirosławy Bigaj „Mroczny czas" wydanie nowe rozszerzone, która w 2009 r. spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że pierwsze wydanie i dodruk zostały wyczerpane. Wójt gminy Pępowo, p. Stanisław Krysicki zaproponował ponowne wydanie tej publikacji, rozszerzone o zdobyte w ciągu ośmiu lat nowe informacje o losach mieszkańców gminy Pępowo w czasie II wojny światowej. Autorka poczęła żmudne poszukiwania wiedzy o tamtych latach i losach mieszkańców naszej gminy.

Efekt tych prac wywołał duże zainteresowanie, bo już w dniu promocji prawie połowa książek znalazła nabywców. Najpierw jednak autorka wręczyła pierwsze egzemplarze tym, którzy w różny sposób przyczynili się do wydania tej niezwykle interesującej pozycji, która jest ozdobą kolekcji książek wydawanych przez gminę Pępowo.

Podczas promocji p. Mirosława nie ukrywała wzruszenia, sama zaskoczona zainteresowaniem i poziomem akceptacji wśród mieszkańców gminy i okolic. Już niebawem konieczny będzie dodruk, bo nakład już prawie w całości się rozszedł.

Gratulujemy autorce, doceniając jednocześnie wysiłek włożony w przygotowanie nowego wydania. (Red.)

Z ARCHIWUM „WIEŚCI PĘPOWA”

DZIEJE NAJNOWSZE GMINY (1) – ROK 1991

Pierwszy numer „Wieści Pępowa” (i wiele następnych) zredagował zespół w składzie: Jacek Śląski, Irena Wachowiak i Leszek Żelazny. Do rąk czytelników pismo trafiło 14 marca 1991 r. Odtąd „Wieści Pępowa” ukazują się regularnie. Są więc kroniką tego, co przez prawie 27 lat działo się w gminie. Od początku ideą pisma była szeroka informacja na temat działalności władz gminy i urzędu. Redakcja zapraszała do polemiki „na łamach swojej skromnej gazety”, przesyłania artykułów autorskich, skorzystania z możliwości zamieszczania reklam, ogłoszeń i życzeń.

W pierwszym numerze ukazały się m.in.: wywiad z wójtem Marianem Poślednikiem, projekt budżetu gminy na rok 1991, informacja „Dla kogo pomoc społeczna” pióra Marioli Żelaznej, „Z naszej przeszłości” – historyczna notatka Jacka Migdalskiego, oświadczenie Komitetu Pępowo – Dodewaard i inne informacje samorządowe.

W wywiadzie z wójtem Marianem Poślednikiem padło m.in. pytanie, czy Komitet Obywatelski „Solidarność”, który wygrał wybory samorządowe w gminie (maj 1990), wypełnił swoje funkcje i jakich celów nie udało się zrealizować.

– [Komitet] *wygrał wybory i teraz może realizować swoje zadania na forum Rady Gminy i to jest najważniejsze. Komitet nie potrafił skupić większej grupy ludzi aktywnych i nad tym ubolewam. Żyjemy w wolnym kraju i nie potrafimy w pełni z wolności korzystać* – odpowiedział M. Poślednik.

Spytano również wójta, jak ocenia sytuację w gminie w kontekście sprawowanej funkcji. „Co przeszkadza, co pomaga, a co spędza sen z powiek?”. Padła taka odpowiedź:

– *Źle i dobrze, zależnie od tego jaki przyjąć punkt widzenia. Staram się oceniać obiektywnie i mogę stwierdzić, że „stara władza” miała dobre pomysły, ale sposób ich realizacji był fatalny. Nikt nie neguje potrzeby w Pępowie domu kultury, spółdzielni mieszkaniowej, gazyfikacji i innych inwestycji. Ale czy dom kultury musiał być w tym miejscu, tak ogromny i o takiej konstrukcji? Uważam że nie i nie jest to tylko moja opinia. Dla większości inwestycji realizowanych w Pępowie wybrano najgorsze z możliwych rozwiązań. Skutki tego, nie tylko finansowe, będziemy musieli ponosić wszyscy jeszcze długie lata. Przeszkadza tworzenie niezdrowej atmosfery podejrzeń wokół Urzędu Gminy i rozsiewanie plotek przez osoby, których dążenia znamy. Pomaga atmosfera współpracy na linii Urząd Gminy a Rada Gminy. Radni myślą kategoriami dobra ogółu, a nie kierują się partykularnymi interesami. Jest też grupa życzliwych mi osób, nigdy nie odmawiających pomocy, za co jestem im wdzięczny. Dobrze układa się współpraca z ks. proboszczem* [Zenonem Półrolniczakiem – przyp. B.J.], *na co złośliwi odpowiadają, że naczelnik chodził po wskazówki do pierwszego sekretarza, a wójt – do proboszcza*.

KOMENTARZ. Szczególnie młodym czytelnikom należy się tu pewne wyjaśnienie. Żadna władza po 1990 roku nie chodziła po wskazówki do księdza proboszcza. Natomiast każdy kolejny włodarz gminy starał się utrzymywać poprawne stosunki z władzą duchowną, w czym nie ma nic złego.

W gazetce znajdujemy również głos młodej osoby, Violetty Mostowskiej, która pisze:

– *Pępowo gmina jak tysiące innych w Polsce. Nie istnieje tu żadna forma zorganizowanego życia kulturalnego młodych ludzi. Gdyby zadano naszej młodzieży pytanie, jak spędza wolny czas, większość odpowiedzi byłaby podobna. Oglądają filmy video, piją piwo w restauracji lub grają w piłkę. I to jest prawda. W naszej gminie nie działa żadne koło zainteresowań czy klub młodzieżowy. Spoglądając na ten problem bezkrytycznie, to można za tę pustkę kulturalną winić nasze władze gminy. Tak zresztą myśli większość mieszkańców. Lecz czy ta większość ma rację? Uważam że nie. Ponieważ sami nic nie robimy, aby cokolwiek zmienić.*

Drugi numer „Wieści Pępowa” ukazał się 26 kwietnia 1991 roku. Kosztował dalej 1000 zł (było to przed denominacją złotówki). Swój artykuł o Konstytucji 3 maja zamieścił ks. proboszcz Zenon Półrolniczak. Ukazał się również wywiad z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Pępowie Stanisławem Krysickim.

– *Obecnie mamy 624 uczniów, którzy tworzą 26 oddziałów, w tym jeden przedszkolny. W najbliższym czasie liczba dzieci powiększy się, stąd już teraz chcemy przeprowadzić adaptację niektórych pomieszczeń na izby lekcyjne, być może wykorzystamy sale w domu parafialnym. Nie mamy problemów kadrowych, ale w najbliższym czasie musimy zatrudnić nauczyciela języka niemieckiego i zajęć praktyczno-technicznych* – powiedział „Wieściom” dyrektor szkoły.

Pismo powoli krzepło, donosząc o najważniejszych wydarzeniach. W dniach 6 – 11 maja w Dodewaard w Holandii przebywali członkowie Zarządu Gminy i Komitetu Pępowo – Dodewaard. W skład delegacji wchodzili: wójt M. Poślednik, zastępca wójta M. Turbański, członek zarządu A. Woźnica, przewodniczący Rady Gminy J. Ptak oraz przedstawiciel Komitetu D. Wodniczak. Program wizyty był bardzo napięty. Między innymi zakupiono samochód dla Urzędu Gminy – ośmioletniego VW-busa za 7750 guldenów.

W sali posiedzeń Urzędu Gminy otwarto wystawę malarstwa i rysunku Joanny Imielskiej, mieszkanki Pępowa, asystentki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Już w 1991 r. przeprowadzono w Pępowie dekomunizację nazw ulic. Zniknęły takie nazwy jak XXX-lecia PRL (na Mariana Orłonia), 22 Lipca (na Chocieszewicką), PPR (na Ludwika Mycielskiego), 40-lecia PRL (na Jędrzeja Dalekiego). Ponadto pierwszą cześć ulicy Okrężnej (od ul. Polnej) przemianowano na ul. gen. Umińskiego, a drugą część tej samej ulicy (od ul. Promienistej) – na ul. ks. Płaczka. Uznania radnych nie znalazła propozycja nazwania ulicy imieniem gen. Rostworowskiego (za głosowało 4 radnych, 7 było przeciw, 6 się wstrzymało). Nazwa 1 Maja pozostała niezmieniona.

– *Dziś krążą wieści jakoby ludziom ze wsi grożono pięścią czy strzelbą, gdy chcieli odebrać wielomiesięczne pobory. Słyszałem również o biciu ludzi w gębickim majątku. Fakty* [?] *te łączy się z imieniem Pana ojca. Czy mógłby Pan wystąpić jako obrońca rodziny?* – takie pytanie redakcja „Wieści Pępowa” zadała synowi generała – Ludwikowi Rostworowskiemu (zm. 2007).

KOMENTARZ. Sprawa ta odbija się czkawką już ponad 26 lat. Żadne źródła nie potwierdzają, by w majątku Gębice wobec robotników folwarcznych stosowano przemoc fizyczną. W Wielkopolsce takie przypadki zdarzały się rzadziej niż np. w dawnej Kongresówce. Za pracę płacono nieregularnie i na pewno nieustannie zalegano z wypłatami. Ale taka była międzywojenna rzeczywistość dotykająca prawie wszystkie polskie majątki w powiecie gostyńskim. Majątki niemieckie były dotowane przez Republikę Weimarską, później III Rzeszę i nie przeżywały poważniejszych problemów finansowych. Stanisław Rostworowski był bardzo krótko gospodarzem w Gębicach. Na emeryturę wojskową przeszedł w 1935 roku. Zaledwie kilka lat, do wybuchu wojny, gospodarował w majątku, który należał właściwie do jego żony. Naprawdę realizował się zupełnie na innym polu. Grupa radnych doprowadziła jednak, że ulicy Rostworowskiego po dzień dzisiejszy w Pępowie nie ma.

– *Nie wierzę, aby człowiek. Który nigdy nie opuszczał mszy św., często przystępował do komunii św., nie wstydząc się tego, że robi to w mundurze, mógł podnieść broń czy pięść przeciwko niewinnemu człowiekowi. Oczywiście, jestem gotów bronić ojca i żądać, aby osoba, która rzuca na niego tego rodzaju kalumnie, określiła w jakich okolicznościach miało dojść i gdzie do niewłaściwego zachowania się mego ojca* – powiedział redakcji „Wieści” Ludwik Rostworowski.

Ważnym wydarzeniem 1991 roku była prowadzona w Pępowie gazyfikacja. Jak podają „Wieści Pępowa", sieć rozdzielcza w Pępowie wynosić miała 7802 mb., z czego do końca 1990 roku wykonano 2570 mb. W 1991 roku (dane z sierpnia) wybudowano 2932 mb. Pozostało do wybudowania 2300 mb. na ulicach: Okrężnej, Powstańców Wlkp. i Parkowej. Na dzień 2 grudnia został wyznaczony termin odbioru technicznego stacji redukcyjnych i gazociągów wysokiego, średniego i niskiego ciśnienia. Do końca roku żaden palnik jednak nie zapłonął.

Mieszkańcy Ludwinowa i Kościuszkowa zdecydowali o kontynuowaniu budowy wodociągu. Drugą ratę składki zapłacą do końca lipca. Przetarg na wykonawstwo został wyznaczony na początek września. Prace ruszyły w październiku.

W początku września 1991 r. miało miejsce wstępne uruchomienie produkcji w serowarni w Siedlcu. Była to wspólna, polsko-holenderska inicjatywa (spółka KASS). Zdołano wyprodukować około 1300 kg sera Gouda. Wtedy okazało się, że konieczna jest wymiana całej wewnętrznej instalacji elektrycznej w zakładzie. Od 1 listopada zakład pracował już „na dobre" i przerabiał dziennie 2600 litrów mleka. Mleko pochodziło głównie z IHiAR-u ze Smolic oraz z Zakładu Doświadczalnego w Sielcu Starym. Popyt na siedlecki ser był ogromny. Planowano zakupy mleka u rolników indywidualnych. Spółka zamierzała zwiększyć produkcję, w grudniu do 700 kg , a od stycznia do 1200 kg na dzień. Rosło jednak zadłużenie firmy, które wynosiło 4,5 miliarda starych złotych (listopad 1991). 28 listopada odbyło się Zgromadzenie Wspólników spółki KASS, na którym były prezes Jerzy Ptak otrzymał absolutorium i przekazał zarząd spółki nowemu prezesowi – Piotrowi Reisnerowi, pełniącemu od września ubiegłego roku funkcję dyrektora przedsiębiorstwa.

Ważne zdarzenie miało też miejsce w Skoraszewicach. 1 grudnia odbyło się uroczyste odsłonięcie miejsca pamięci, które w 1921 roku zbudował właściciel majątku Skoraszewice Bernard Sypniewski, a poświęcone było mieszkańcom wsi, którzy zginęli w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej. W 1939 roku skoraszewiczanie ukryli tablicę upamiętniającą poległych i zamordowanych w latach 1914-1920. A po wojnie (po 1945) napotkali, przy każdej próbie odnowienia pomnika i umieszczenia tablicy – odmowę władzy, której nie w smak była wojna 1920 roku. Dopiero w tym roku, dzięki środkom finansowym z państwowej kiesy, a przede wszystkim zaangażowaniu Komitetu, jaki powstał w Skoraszewicach, możliwe było to, co przez ponad 50 lat było niemożliwe. Oprócz nazwisk umieszczonych na tablicy z 1921 roku, umieszczono również dwie tablice z nazwiskami 9 osób poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej.

W numerze listopadowym redakcja zwróciła się do pani Lidii Kempy pracującej w kiosku z gazetami w centrum Pępowa z pytaniem, jaką prasę najczęściej kupują mieszkańcy gminy. Z gazet codziennych największym powodzeniem cieszyła się „Gazeta Poznańska" (20 szt.). Nieźle sprzedawało się też leszczyńskie „ABC" (30 szt.). Absolutnym rekordzistą był tygodnik „Panorama Leszczyńska" (210 szt.). Chętnie kupowany przez mieszkańców Pępowa był także tygodnik Jerzego Urbana „Nie" (20 szt.). Z dostępnych pism młodzieżowych najczęściej czytane były „Dziewczyna" i „Luiza" – pisma nie najwyższych lotów. Wśród starszych panów powodzeniem cieszyło się pismo erotyczne (?) „Cats".

Na początku grudnia wójt Marian Pośrednik przeprowadził wśród pracowników Urzędu Gminy ankietę, czy są za wprowadzeniem zakazu palenia w pomieszczeniach Urzędu. Zważając, że większość urzędników nie paliła, wynik był zaskakujący. Osiem osób było za i aż jedenaście przeciw. Wójt postąpił jednak niedemokratycznie i wyznaczył pracownikom czas do końca grudnia na rozstanie się z nałogiem. Po tym terminie palić można było tylko na korytarzu lub w toalecie. Zakaz ten dotyczył również petentów. Za jego nieprzestrzeganie urzędnicy mieli być karani dyscyplinarnie, a petenci…

W 1991 roku w Pępowie funkcjonowały dwie wypożyczalnie videokaset. Janusz Szpurka posiadał na swoim stoisku ok. 70 kaset, średnio dziennie wypożyczał ok. 20. Największym powodzeniem cieszyły się takie filmy jak: „Karate Kid II", „Pretty Woman", „Wojna szczurów", „Dowódca plutonu". Co tydzień przybywało w zbiorze kilka nowości. Właścicielką drugiej wypożyczalni, która dysponowała ok. 100 kasetami, była Izabela Tomczak, a filmy w niej najczęściej wypożyczane to: „Osadzony" (z S. Stallone), „Ostatnia krucjata" (z H. Fordem), Willow (z Y. Kilmerem) i „Szczęki III". Tutaj również wypożyczano ok. 20 kaset dziennie.

Zebrał Bogusław Janik

KĄCIK POETYCKI

Świąteczne wspomnienie Ireneusza Szafranka

Spośród wierszy I. Szafranka zamieszczony poniżej nie pozbawiony jest nadziei, optymizmu, wiary i wiary w ludzi, w przeciwieństwie do wielu – z których przebijają wszelkie odcienie szarości.

Ireneusz odszedł od nas w maju ubiegłego roku, pozostawiając wiele tomików wierszy. Wspomnij Go więc w przeddzień świąt Bożego Narodzenia utworem na tę okoliczność napisanym.

Boże Narodzenie 2008 r.

Jezusa dziś narodzonego
wysławiajmy
za dobro i radość za każdy dzień
rodzinnie śpiewajmy
w dotyku serca
i światła pod powiekami
a anioły zaszepczą zaniosą
od ziemi do nieba
miłość człowieka do człowieka
w uwielbieniu miłości do Chrystusa
w niej zapach kwiatów i ziół
na rodzinne święta
na jedność i spokój
na życzliwe słowo
na przyjazny gest
między kroplą potu
a światłem słońca
anioła dobroci
rozgrzeszmy słowo
co nie stało się ciałem
zaprawdę
potrafimy kochać
pod ciężarem świata
zapełniając widoki
rękodzieła natury
aż do przyszłych zbiorów
w tysiącu i jednej nocy
nasycenia
miłości dnia

II CENTRALNE TARGI ROLNICZE NADARZYN

PTAK WARSAW EXPO 30.11- 02.12. 2017

Marian Poślednik, prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania Gościnna Wielkopolska w towarzystwie wystawców: Kawonu z Krajewic, Pałacu Pakosław, Gospodarstwa Pasiecznego Jerzy Ptak, Woj- Len z Krobi, Emilgrana z Siedlca, Jabłko Adama z Krobi, Browaru Nepomucen ze Szkaradowa, Spółdzielni Mleczarskiej z Gostynia, oraz Zakładu Mięsnego Marian Kaczmarek z Pępowa. Stoisko obsługiwała Fundacja Dudziarz.EU.

Lokalna Grupa Działania Gościnna Wielkopolska konsekwentnie realizuje promocję jakościowej żywności wytwarzanej na naszym obszarze. Sposób na promocję naszej żywności to zainicjowanie wspólnej marki, brandu: **Stół Gościnnej Wielkopolski.**

Na Centralnych Targach Rolniczych w Nadarzynie byliśmy z dwóch względów. Po pierwsze, aby mieszkańcom stolicy pokazać, że w Wielkopolsce wytwarza się doskonałe artykuły spożywcze: naturalne, z wybornego surowca i zdrowe, bo w niewielkim stopniu przetworzone.

Po drugie, aby naszym lokalnym producentom jakościowej żywności uświadomić i pokazać, jaki mają potencjał, jak wielu klientów jest zainteresowanych ich wyrobami.

Nasze stoisko odnotowało wieki sukces – transmisję na żywo w TVP 2 w programie **Pytanie na śniadanie**.

Zachęcamy do obejrzenia w Internecie:
http://pytanienasniadanie.tvp.pl/35051916/centralne-targi-rolnicze-wielkopolska-kuchnia-regionalna

WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY PĘPOWO
ŻYCZĘ
ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SUKCESÓW W NOWYM 2018 ROKU

Marian Poślednik
Senator RP

Zamiast śmierci racz z uśmiechem przyjąć Panie
pod Twe stopy życie moje, jak różaniec.

20 września 2017 r. odszedł od nas kochany
jedyny syn, brat, wujek, szwagier
i ojciec chrzestny

ŚP.

LUCJAN GLURA

Personelowi chirurgicznemu szpitala w Rawiczu za niesioną mu ulgę w cierpieniu, sąsiadom za okazaną bezcenną pomoc w tych trudnych dla nas chwilach, delegacjom, krewnym i znajomym, kolegom z pracy, księdzu i Radzie Parafialnej w Pępowie za liczne zamówione msze święte, ofiarowane komunie św., za tak liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego zmarłego Bóg zapłać.

Pogrążone w smutku
matka i siostra z rodziną

Panu

Ireneuszowi Matyli

Radnemu
Rady Gminy Pępowo

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

ŻONY

składają

Rada Gminy Pępowo
Wójt i pracownicy Urzędu Gminy

Panu

Józefowi Szlachetce

Radnemu
Rady Gminy Pępowo

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Gminy Pępowo
Wójt i pracownicy Urzędu Gminy

Panu

Józefowi Śląskiemu

Radnemu
Rady Gminy Pępowo

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają

Rada Gminy Pępowo
Wójt i pracownicy Urzędu Gminy

SZANOWNI SENIORZY!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dla wielu z nas jest to czas zakupów, wyjazdów z domu oraz związanego z tym zamieszania. W tej wielkiej gorączce świątecznej zadbajmy o własne bezpieczeństwo.

Gostyńska policja apeluje o czujność i rozwagę. Poniżej przeczytacie Państwo o metodach działań oszustów, a także kilka rad prawidłowego zachowania, które mogą być przydatne nie tylko w okresie okołoświątecznym, ale także w sytuacjach dnia codziennego.

Metody działania oszustów:

„na wnuczka"

Przeważnie sprawcy dzwonią na telefon domowy przedstawiając się jako wnuk, wnuczka, siostrzeniec lub siostrzenica (głos w telefonie jest celowo zniekształcony). Tłumaczą „dziadkowi" lub „babci", iż są np. na giełdzie i mają niepowtarzalną okazję zakupu samochodu (akcji, obligacji, mieszkania itp.) po bardzo okazjonalnej cenie. W związku z tym proszą o pożyczkę pieniężną. Oszuści twierdzą, że nie mogą przyjechać po pieniądze, podając błahy powód i informują, że wyślą po nie swojego dobrego znajomego lub kolegę. Po jakimś czasie znajomy „wnuczka" zjawia się w mieszkaniu ofiary po pieniądze.

- Zawsze, gdy otrzymujecie Państwo telefon z prośbą o pomoc, szczególnie tę finansową, należy zwrócić się z pytaniem do najbliższej rodziny lub nawet do wnuka/ wnuczki, od których rzekomo mieliście Państwo telefon. Jeżeli to rzeczywiście ktoś z rodziny, to na pewno się nie obrazi, a możecie Państwo uniknąć stania się ofiarą przestępstwa.

„na policjanta"

Oszuści podają się za policjanta i informują, że ktoś z członków rodziny dostał mandat i nie ma pieniędzy, aby go zapłacić. Mogą też twierdzić, że ktoś z rodziny popełnił przestępstwo (spowodował wypadek drogowy, potrącił kogoś bądź jechał pod działaniem alkoholu). Sugerują, iż sprawę można załatwić „polubownie".

- Drodzy Państwo należy pamiętać, że policja nigdy nie informuje o takich zdarzeniach telefonicznie. W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon za policjanta – należy zakończyć rozmowę telefoniczną. Aby upewnić się, że osobie bliskiej nic się nie stało porozmawiajmy o tym z rodziną.

„na policjanta" bądź pracownika biura „CBŚP", bądź „CBA"

Oszuści dzwonią na numer stacjonarny i nawiązują rozmowę z osobą starszą, podszywając się za członka rodziny (wnuczek/ wnuczka itp.), po czym przerywają połączenie. Po chwili telefon dzwoni ponownie, tym razem przestępca podaje się za policjanta lub funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Oszust przekonuje starszą osobę, że rozpracowuje zorganizowaną grupę przestępczą i prosi, aby mu w tym pomóc. Ta pomoc ma polegać na przekazaniu gotówki. Dzięki temu będzie można zatrzymać prawdziwych przestępców oszukujących starsze osoby na tzw. „wnuczka". W rzeczywistości są przestępcami niemającymi nic wspólnego z policją. Po przekazaniu pieniędzy lub wpłaceniu ich na wskazane przez oszusta konto wszelki kontakt z przestępcami się urywa. Oszuści informują starsze osoby, aby udając się do banku w celu wypłaty pieniędzy nie mówili kasjerom i obsłudze placówek bankowych, w jakim celu to robią. Oszuści starają się przekonać starsze osoby, że pracownicy banków również należą do grupy przestępczej i dlatego nie wolno ich o niczym informować.

- Należy pamiętać, że policjanci nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie. Jeżeli usłyszeliście Państwo taką propozycję, możecie być przekonani, że to oszuści.

„na urzędnika"

Sprawcy podszywają się pod pracowników opieki społecznej, urzędu skarbowego czy instytucji ubezpieczeniowych. Podają różne powody swojej wizyty, np. informują osobę, że przyznano jej dodatkowe świadczenie pieniężne lub materialne. W celu uzyskania wspomnianych pieniędzy lub świadczeń konieczne jest wniesienie opłaty manipulacyjnej lub przekazanie gotówki na zakup znaczków skarbowych. Takie działanie sprawców ma na celu wskazanie miejsca, gdzie przechowywane są pieniądze. Przestępcy mogą też prosić o podanie np. szklanki wody i w tym czasie zabierają pieniądze lub cenne przedmioty znajdujące się w mieszkaniu.

- W sytuacjach, gdy ktoś przychodzi do naszego domu świetnym zabezpieczeniem będzie wizjer oraz zabezpieczenie drzwi w postaci tzw. łańcucha. Jeżeli macie Państwo wątpliwości co do osoby, która stoi za drzwiami, najlepiej jej nie wpuszczać do domu. Urzędnicy wcześniej zapowiadają swoją wizytę, nigdy nie przynoszą pieniędzy ani nie żądają ich podczas wizyty. Jeżeli macie Państwo wątpliwości czy jest to faktyczny pracownik urzędu, należy wylegitymować taką osobę, a następnie zatelefonować do siedziby firmy upewniając się, czy taka osoba tam pracuje i czy wykonuje czynności służbowe w miejscowości, w której Państwo mieszkacie. Podobna sytuacja ma się do policjantów. Jeżeli macie Państwo wątpliwości, czy osoba, która Państwa odwiedziła jest prawdziwym policjantem, możecie się Państwo upewnić dzwoniąc pod numer 997.

Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w tyle i modyfikują swoje działania.

Jeżeli któraś z opisanych sytuacji bądź podobnych spotka Państwa, należy niezwłocznie skontaktować się z policją, dzwoniąc na numer alarmowy 997 lub 112 lub kontaktując się ze swoim dzielnicowym.

Zespół Prewencji Kryminalnej Nieletnich i Patologii
KPP w Gostyniu
st. asp. Monika Curyk

ELEKTROMECHANIKA Sławomir Filipiak
Przyjmę ucznia!
63-830 Pępowo
ul. Szkolna 43
tel. 65 573 62 47, kom. 607 045 643

KOŁO PZERiI W PĘPOWIE

JUBILEUSZ 35-LECIA KOŁA

27 września br. odbyła się uroczystość 35-lecia pępowskiego Koła PZERiI. Uroczystość poprzedziła msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Kazimierza Małka.

W Gościńcu PĘPOWO gości powitała przewodnicząca Koła Anna Pospiech, która przypomniała historię tej organizacji, która powstała w kwietniu 1982 r., a założycielami jej byli nieżyjący już: Tadeusz Pospiech, Alfons Norman i Zenon Stefaniak.

Obecnie Koło liczy 160 członków – 70 % to kobiety. Koło jest największą organizacją pozarządową w naszej gminie, zrzeszającą również mieszkańców gmin Kobylin i Miejska Górka. Koło organizuje corocznie 9 imprez i uroczystości. W działalności pomagają sponsorzy i samorząd gminy. Obecnie do naszej organizacji zapisują się osoby 60+. Od 2008 roku mamy swoje biuro, czynne w dwa czwartki w miesiącu. Zarząd Koła działa społecznie, a członkowie uiszczają składkę roczną 30 zł. Otrzymujemy też produkty ze Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. Przewodnicząca Koła dodała, że organizacja wywiązuje się ze swoich planów i założeń, a owocem tego jest gremialne uczestnictwo w imprezach oraz coraz liczniejsze grono członków organizacji i satysfakcja członków dająca siły do pracy. Bardzo piękne słowa usłyszeliśmy od wójta p. Stanisława Krysickiego, który podsumował naszą pracę zdaniem „wasze doświadczenie jest bezcenne".

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia Zarządu Głównego, które otrzymali: Stanisława Lewandowska, Władysława Krzyżoszczak, Maria Banaszyńska, Jan Krajka,

Pelagia Staśkiewicz, Władysława Cichowlas, Teodora Klozińska. Odznaczenie otrzymała też Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu. Otrzymaliśmy listy gratulacyjne od: Zarządu Okręgowego w Poznaniu, wójta gminy Pępowo, prezesa PBS w Gostyniu, firmy Kawon, przewodniczącego Zarządu Związku w Gostyniu, od redakcji „Życia Gostynia" i Koła Emerytów i Rencistów z Krobi. Podziękowanie za całokształt pomocy na rzecz Koła otrzymał też kierownik Wydziału Kultury i Sportu UG p. Jacek Śląski.

Niespodzianką było wręczenie jubilatom pp. Janinie i Sylwestrowi Wolniakom z Magdalenek bukietu kwiatów i telegramu z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego

Po oficjalnej uroczystości była obiadokolacja, kawa, ciasto, napoje i zakąski, a przy wspaniałej muzyce bawiliśmy się do późnych godzin wieczornych.

Przewodnicząca Anna Pospiech

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO--WYBORCZE KOŁA PZERiI

15 października br. odbyło się w GOK w Pępowie Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze naszego Koła, na następną 5-letnią kadencję. Obecnych było 48 członków oraz Bogusław Cała i Mirosław Maćkowiak z Zarządu Rejonowego w Gostyniu. Zebranie upłynęło w miłej i rzeczowej atmosferze, przy kawie i ciastkach.

Do zarządu koła w Pępowie wybrano następujące osoby:
Anna Pospiech – przewodnicząca,
Bogumiła Jarmużek – z-ca przewodniczącej,
Genowefa Szpara – skarbnik,
Krystyna Błaszyk – sekretarz,
Zbigniew Rudyński – członek zarządu.
Delegaci na Zjazd Rejonowy w Gostyniu:
Anna Pospiech – Pępowo,
Genowefa Szpara – Krzyżanki,
Zenon Stachowiak – Siedlec.

OGŁOSZENIA KOŁA PZERiI

13 lutego 2018 r. organizujemy w Gościńcu PĘPOWO wieczorek na zakończenie karnawału. Zapisy w terminie od 15 stycznia do 10 lutego przyszłego roku.

Prosimy osoby zapisane na 10-dniowe wczasy w DW Admirał II w Świnoujściu (od 27 maja do 6 czerwca) o wpłaty w ratach po 300 zł, począwszy od stycznia 2018 roku.

Prosimy osoby zapisane na 10-dniowe wczasy w Sunset-spa w Rewalu o wpłatę 200 zł, począwszy od marca 2018 r., celem uiszczenia przedpłaty. Wyjazd 22 sierpnia, powrót 1 września 2018 r.

POZOSTANIESZ W NASZEJ PAMIĘCI NA ZAWSZE…

25 listopada 2017 r. odeszła od nas wspaniała nauczycielka i koleżanka – Ewa Matyla. Pożegnanie przez dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pępowie Cyrylę Krajkę:

Droga Ewo. Miałaś skorzystać z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia, a Ty, nie zwlekając, wybrałaś się w podróż do „krainy wiecznego szczęścia", gdzie nie ma już bólu i cierpienia. Całe swoje życie zawodowe, od roku 1984, poświęciłaś naszej pępowskiej szkole.

Bardzo Ci za to dziękuję!

Talent pedagogiczny wykorzystywałaś w pracy z dziećmi i uczniami – tymi młodszymi, z edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego. Byłaś dobrym nauczycielem i niezwykle ciepłym wychowawcą. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, zatroskana o wiedzę i dobre wychowanie.

Teraz będą Cię otaczać anioły…

Spoczywaj w pokoju. Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze. Dobrych ludzi nigdy się nie zapomina.

REFLEKSJE NAUCZYCIELI

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.
(ks. Jan Twardowski)

Pożegnaliśmy kogoś, kogo znaliśmy, kochaliśmy, szanowaliśmy, z kim przeżyliśmy wiele wspólnych chwil.

Ewa była osobą pełną życia, niezmiernie sympatyczną, o pogodnym usposobieniu, zawsze wesołą i uśmiechniętą. Dla każdego miała dobre słowo.

Można powiedzieć, że opuściła nie tylko swoich najbliższych, ale też wcale niemałą gromadę uczniów i dorosłych już wychowanków, którzy cenili jej życzliwość i dobroć. Zawsze z tą samą energią i optymizmem znajdowała czas zarówno dla nas, jak i dla dzieci. Służyła dobrą radą, wspierała, Zawsze mogliśmy na niej polegać.

Odeszła od nas osoba wielkiej uczciwości i wrażliwości serca, kochająca swych bliskich i szanująca przyjaciół.

Nie tak się umawiałyśmy, nie tak miało być…

Koleżanki z edukacji wczesnoszkolnej

Jarmużek
INS. WOD-KAN I C.O.
Firma wykonuje usługi w zakresie:
* instalacji sanitarnych
* instalacji grzewczych
* zamrażania rur
* montażu pieców C.O.
* białego montażu
* oraz prac w zakresie wymiany i montażu instalacji wodno-kanalizacyjnych

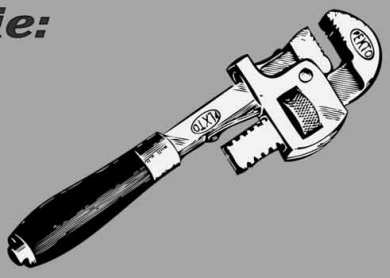

Pępowo ul.. Umińskiego 8 tel. 661-556-992

Bogusław Janik
15 LAT NA ŁAMACH „WIEŚCI PĘPOWA"

W 2002 roku zredagowałem pierwszy tekst do „Wieści Pępowa". Było to podziękowanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości odsłonięcia w pałacu w Gębicach tablicy pamiątkowej gen. bryg. dr. Stanisława Rostworowskiego. Od kwietnia 2002 roku do września 2017 roku napisałem dla tego pisma 117 tekstów. Były to zarówno bardzo poważne artykuły, najczęściej historyczne, jak i krótkie notatki, komentarze i ogłoszenia, a nawet felietony, niektórych nie podpisałem. Pełną ich listę publikuję poniżej. Napisanie tylu tekstów nie byłoby możliwe, gdyby nie dobra współpraca z redaktorem naczelnym pisma – Jackiem Śląskim. Moją zasługą jest zaproszenie na łamy pisma takich autorów jak: S.J. Rostworowski, R. Biberstajn i G. Roszak. Od września 2015 roku jako wolontariusz pomagam Jackowi Śląskiemu w przygotowaniu kolejnych numerów do druku. Mam nadzieję, że uda się tę współpracę kontynuować co najmniej do przyszłorocznych wyborów samorządowych.

Dużą satysfakcję dają mi spotkania z byłymi mieszkańcami gminy, którzy twierdzą, że moje artykuły pomagają im utrzymać duchową więź z rodzinnymi stronami.

Chciałbym napisać jeszcze dużo tekstów do „Wieści Pępowa". Tematów zapewne nie zabraknie. Nie sposób jednak przewidzieć, jak potoczy się nasze życie (potrzeba dużo zdrowia) i jakie będą losy pisma. Nie wiem wreszcie, jaką politykę informacyjną, historyczną i kulturalną prowadzić będą władze gminy.

MOJE TEKSTY NA ŁAMACH

1. Podziękowanie. Dla wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej gen. bryg. dr. Stanisława Rostworowskiego (nr 82/2002) [zredagowane ogłoszenie]
2. Mycielscy w dziejach ziemi pępowskiej cz. 1, (nr 83/2002)
3. Mycielscy w dziejach ziemi pępowskiej cz. 2, (nr 84/2002)
4. Ziemianin i robotnik – spotkanie po latach, (nr 84/2002)
5. Mycielscy w dziejach ziemi pępowskiej cz. 3, (nr 85/2002)
6. Wycieczki po regionie (nr 85/2002)
7. Mycielscy w dziejach ziemi pępowskiej cz. 4, (nr 86/2002)
8. Na starej fotografii (nr 87/2003) [dożynki w Gębicach]
9. Na starej fotografii (2) (nr 88/2003) [dwór w Smogorzewie]
10. Na starej fotografii (3) (nr 89/2003) [wesele Rostworowskich]
11. Na starej fotografii (4) (nr 90/2003) [Alfred Mycielski]
12. Regionałki pępowskie (1) (nr 91/2003) [Ludwik Mycielski, powstaniec styczniowy]
13. Na starej fotografii (5) (nr 92/2004) [Ignacy Lewandowski]
14. Na starej fotografii (6) (nr 93/2004) [Ludwik Mycielski z Gałowa i Gębic]
15. Regionałki pępowskie (2). O Ludwiku Mycielskim – powstańcu styczniowym (nr 94/2004)
16. Na starej fotografii (7) (nr 94/2004) [babcia Śląska]
17. Regionałki pępowskie (3) (nr 95/2004) [listy z wojny polsko--bolszewickiej]
18. Na starej fotografii (8) (nr 95/2004) [Anna Rostworowska]
19. Uwaga! Wystawa starej fotografii (nr 95/2004) [anons]
20. Regionałki pępowskie (4). Historia Ziemi Pępowskiej w publikacji prof. Andrzeja Kwileckiego (nr 96/2004)
21. Na starej fotografii (9) (nr 96/2004) [Zjeżdżałkowie]
22. Na starej fotografii (10) (nr 97/2005) [szkolnictwo]
23. Twórczość edytorska Stanisława Rostworowskiego (nr 98/2005)
24. Na starej fotografii (11) (nr 99/2005) [wystawa]
25. Na starej fotografii (12) (nr 100/2005) [saksy]
26. Na starej fotografii (13) (nr 101/2006) [Chocieszewice]
27. Regionałki pępowskie (5). Wielkie fortuny i głośne upadki (nr 102/2006)
28. Na starej fotografii (14) (nr 103/2006) [wesela]
29. Regionałki pępowskie (6). Józef Mycielski z Chocieszewic i jego czasy (nr 104/2006)
30. Kościół w Pępowie a sprawy narodowe i społeczne, w tle wydarzeń historycznych (1) (nr 105/2007)
31. Kościół w Pępowie a sprawy narodowe i społeczne, w tle wydarzeń historycznych (2) (nr 106/2007)
32. Michał Mycielski w latach przełomu (nr 107/2007)
33. Ksiądz Cyprian Wojciech Jarochowski więzień stanu 1863-1865 (nr 108/2007)
34. Teodor Mycielski. Arystokrata –ziemianin (109/2008)
35. Wspomnienie o Stanisławie Jakubie Rostworowskim, artyście malarzu (nr 110/2008)
36. Synowie organisty (nr 112/2008)
37. Ks. Piotr Koczwara (1868-1938) – wspomnienie (nr 113/2009)
38. Dwa nowe tomiki poezji Ireneusza Szafranka(nr 114/2009) (red.)
39. 90. urodziny pani Stanisławy Kaczmarek (nr 114/2009) (red.)
40. Ekshumacja w Gębicach (nr 115/2009)
41. Wspomnienie o księdzu Michale Tomaszewskim (1872-1940) (nr 116/2009)
42. Kapliczka Wieczerzy Pańskiej w Gębicach (nr 116/2009)
43. Ludwika Rostworowskiego wspomnienia z obozu koncentracyjnego (część I) (nr 117/2010)
44. Ludwika Rostworowskiego wspomnienia z obozu koncentracyjnego (część II) (nr 118/2010)
45. Listy ochmistrzyni Antoniny Pudelewicz do JWP hrabiny Zofii Rostworowskiej 1939-1943, 1945 (nr 119/2010)
46. Wyjazd generał-gubernatora Beselera z Warszawy w relacji Stanisława Rostworowskiego (nr 120/2010)
47. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (część I)(nr 121/2011)
48. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (część II). Miaskowscy herbu Bończa (nr 122/2011)
49. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (część III). Konarzewscy herbu Wręby (nr 123/2011)
50. Skarby z pępowskiej plebanii (nr 123/2011)
51. Szanowni Mieszkańcy gminy Pępowo, drodzy Czytelnicy „Wieści Pępowa" (nr 123/2011) [odezwa]
52. Z ziemi pępowskiej do senatu (nr 124/2011)
53. Z dziejów pępowskiej zakrystii (nr 124/2011)
54. Podziękowanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do wydania książki *Dzieje rodzin fundatorów Świętej Góry* (nr 124/2011) [zredagowane ogłoszenie]
55. Ksiądz Jan Bąk – kapłan męczennik (nr 125/2012)
56. Na marginesie sprzedaży książki (nr 125/2012)
57. Najlepszy prezent książka „Dzieje rodzin fundatorów Świętej Góry" (nr 125/2012) [zredagowane ogłoszenie]
58. Strofy gębickie (nr 126/2012)
59. Dokumenty z archiwum gębickiego Mycielskich (nr 126/2012)
60. Umysł potrzebuje książek (nr 126/2012)
61. Rękopis znaleziony w Pępowie, czyli przyczynek do biografii Kazimierza Jarochowskiego (nr 127/2012)
62. Krystyna Grys Msza za Ojczyznę w Pępowie (nr 127/2012) [komentarz]
63. Współautorzy *Strof gębickich* laureatami prestiżowej nagrody (nr 128/2012)
64. Listy do Ludwika Mycielskiego (nr 128/2012)
65. O zachowaniu się w teatrze (nr 128/2012)
66. Opowieść o *Strofach gębickich* (nr 129/2013)
67. Wiersze spóźnione (nr 130/2013)
68. Nagroda dla Krystyny Grys (nr 130/2013)
69. Powstanie szlak fundatorów Świętej Góry (nr 131/2013)
70. Galeria pępowskich proboszczów (nr 131/2013)
71. Ukazała się antologia *Poeci ofiarom katastrofy smoleńskiej* (nr 131/2013)
72. Tekst przygotowany na stronę internetową Gminy Pępowo (nr 132/2013)
73. Kącik poetycki (nr 132/2013) [Roszak]
74. Wieczór poetycki Gabriela Roszaka (nr 132/2013)
75. Gębice w wielkiej literaturze (nr 133/2014)

76. Pierwsze Gębickie Spotkanie Literackie (nr 134/2014)
77. Nasza nowa publikacja (nr 134/2014)
78. Nasze wydawnictwa (nr 135/2014)
79. Przemówienie Bogusława Janika wygłoszone na uroczystości poświęcenia tablicy upamiętniającej rodziny Konarzewskich i Mycielskich, fundatorów i kolatorów kościołów w Pępowie, Skoraszewicach i na Świętej Górze. Pępowo 13 VII 2014 r. (nr 135/2014)
80. Drugie Gębickie Spotkanie Literackie (nr 136/2014)
81. Na imieniny … z wódką czy z książką (nr 136/2014)
82. Na starej fotografii (nr 136/2014) [zbiór truskawek]
83. Marcin Turbański (1903-1993) (nr 137/2014)
84. Kącik poetycki (nr 137/2014) [Roszak]
85. Z cyklu „Mówili i pisali o nas inni" *Z okna mojego życia* (nr 137/2014)
86. Gwarą i piórem Gabriela Roszaka (nr 138/2015)
87. Wizyta Bojanowskich w Gębicach (nr 138/2015)
88. Promocja *Zapisków Marcina Turbańskiego* i kontekst historyczny (nr 138/2015)
89. Promocja w Skoraszewicach (nr 139/2015)
90. Książka dla dzieci (nr 139/2015)
91. Wacław Roszak (1920-2007) – ludowy poeta, muzyk i marzyciel (nr 139/2015)
92. Ludwik Mycielski – powstaniec styczniowy (nr 140/2016)
93. Poetyckie kolędowanie (nr 140/2016)
94. „Mieszkańcy Gostynia i okolic w mogiłach katyńskich" (nr 140/2016)
95. Wyróżnienie dla pani Mirosławy Bigaj (nr 140/2016)
96. Z kroniki żałobnej. Ireneusz Szafranek (1956-2016) (nr 141/2016)
97. Koncert z okazji Dnia Kobiet i Jubileuszu 25-lecia pisma samorządu gminnego „Wieści Pępowa" (nr 141/2016)
98. Bojanowscy herbu Junosza pochowani w latach 1816-1901 w Skoraszewicach (nr 141/2016)
99. Niezapomniany występ pępowskich gimnazjalistów (nr 141/2016)
100. Ksiądz biskup Michał Kozal (1893-1943). Męczennik i błogosławiony Kościoła katolickiego, i jego ślady w Skoraszewicach (nr 142/2016)
101. Wernisaż wystawy malarstwa leszczyńskich artystów w Gębicach – 19 X 2016 (nr 142/2016)
102. Władysław Simon i jego obrazy w pępowskim kościele (nr 142/2016)
103. Sztuka współczesna w Gębicach (143/2016)
104. Portrety księży więzionych w Dachau z gminy Pępowo i okolic (nr 143/2016)
105. Jubileusz Gabriela Roszaka (nr 143/2016)
106. Konkurs ze znajomości książek wydanych w Gębicach w latach 2011-2016 (nr 144/2017)
107. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (na podstawie zapisków prof. Włodzimierza Dworzaczka), cz. I. Pampowscy, Ponieccy, Siedleccy (nr 144/2017)
108. Czyje dzieci pochowano w Skoraszewicach? (nr 144/2017)
109. Finał konkursu znajomości książek (nr 145/2017) (Red.)
110. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (na podstawie zapisków prof. Włodzimierza Dworzaczka), cz. II. Miaskowscy herbu Bończa na ziemi pępowskiej w latach 1489--1740 (nr 145/2017)
111. Wspomnienia pani Stefanii Kubas (nr 145/2017)
112. Kącik poetycki – dla dzieci (nr 145/2017)
113. Zmiany własnościowe na ziemi pępowskiej w XVI i XVII wieku (na podstawie zapisków prof. Włodzimierza Dworzaczka), cz. III. Konarzewscy herbu Wręby (nr 146/2017)
114. Odnowione nagrobki księży (nr 146/2017)
115. Nowe portrety księży z Dachau (nr 146/2017)
116. Kącik poetycki – w hołdzie wielkiej poetce (nr 146/2017)
117. Na starej fotografii – Skoraszewice-majątek (nr 146/2017) [wspólnie z G. Roszakiem]

RANNI W I WOJNIE ŚWIATOWEJ 1914 – 1918 WYWODZĄCY SIĘ Z BABKOWIC

1. Bzodek Maciej urodzony 20 lutego 1884 r. syn Wawrzyńca gospodarza i Marianny Mateckiej. Poślubił 26 lipca 1908 r. Mariannę Jańczak. Żołnierz 26 Pułku Piechoty Landwehry lekko ranny przed 26 maja 1916 r.

2. Dolata Jan urodzony 14 czerwca 1888 r. syn gospodarza Wawrzyńca i Józefy Chorała. Poślubił 23 listopada 1921 r. Mariannę Przewoźną z Niepartu. Żołnierz Minier – Kommando Ost – Gruppe des Pionier – Abschnitt Hardaumont zaginął przed 04 grudnia i dostał się do niewoli.

3. Galeja Kazimierz urodzony 20 lutego 1888 r. syn Macieja i Julianny Rolnik, żołnierz 56 Pułku Piechoty, zaginął przed 01 listopada 1914 r., ranny przed 27.08.1915 r.

4. Handke Franciszek urodzony 05 października 1897 r., ewangelik, syn Jana i Marianny Poprawskiej zaginiony przed 19.02.1917 r. W akcie urodzenia USC nr 157/1897 podane jest imię Friedrich/Fryderyk i miejsce urodzenia Bielawy.

5. Katzmazek/Kaczmarek Stanisław, żołnierz 336 Pułku Piechoty lekko ranny przed 22.10.1915 r. (Nie można ustalić, czy jest to syn Kazimierza i Jadwigi Dyba, czy syn Idziego i Franciszki Begale).

6. Knura [Knuła?] Józef niezidentyfikowany, lekko ranny przed 27.04.1915.

7. Kowalski Max/Maksymilian urodzony 22 września 1894 r. syn Jana i Marianny Nowickiej, żołnierz 19 Pułku Piechoty Landwehry lekko ranny, powrócił do oddziału przed 09.11.1916 r.

8. Krajka Antoni urodzony 10 stycznia 1892 r. syn gospodarza Antoniego i Marianny Rolnik, poślubił 23.01.1923 r. Stanisławę Krzyżyńską, lekko ranny powrócił do oddziału przed 23.09. 1918 r.

9. Krehl Alfons urodzony 29 lipca 1893 r. (z bliźniąt), syn nauczyciela Hermana Krehl i Marty Ciechowskiej. Żołnierz 19 Pułku Piechoty – Landwehry poległ przed 18.09.1915 r. Niewypisany na tablicach poległych ani w mojej książce.

10. Krzyżosiak Józef urodzony 03 września 1899 r. syn Stanisława i Marianny Radojewskiej zaginął przed 06.04.1918 i zaginiony, w niewoli przed 14.06.1918 r.

11. Krzyżyński Jan urodzony 14 kwietnia 1895 r. syn Jana i Marianny Szymoniak, żołnierz 57 Rezerwowego Pułku Piechoty wymieniony na trzech listach: lekko ranny w 1916 r. zaginiony w 1917 r. i w 1918 r. nadal zaginiony, w niewoli. Jego brat Stanisław stracił życie w tej wojnie.

12. Marszałek Stanisław urodzony 07 maja 1898 r. syn Tomasza i Anny Zimnej, kapral 7 Pułku Grenadierów zaginął przed 03.03.1918 r.

13. Matuszewski Józef urodzony 19 lutego 1892 r. syn gospodarza Józefa i Julianny Mateckiej, kanonier 2 Pułku Garde Feldartyllerie ciężko ranny przed 09.10.1914 i nadal ciężko ranny, w niewoli przed 22.07.1915 r.

14. Matuszkiewicz Tomasz urodzony 14 grudnia 1887 r. syn Michała i Marianny Krzyżyńskiej, rezerwista 61 Rezerwowego Pułku Piechoty ciężko ranny przed 07.01.1915 r. Dwóch jego braci Kazimierz i Ludwik poległo w tej wojnie.

15. Naskręt Stanisław urodzony 03 listopada 1896 r. syn Wawrzyńca i Franciszki Turbańskiej, żołnierz 56 Rezerwowego Pułku Piechoty ciężko ranny przed 18.08.1916 r.

16.**Normann Marcin** urodzony 04 listopada 1886 r. syn Wojciecha i Julianny Mateckiej, dwa razy żonaty: w 1910 z Konstancją Huchrak i w 1938 z Apolonią Chorała, żołnierz 50 Pułku Piechoty ciężko ranny przed 31.10.1916 r.

17. Normann Michał urodzony 24 września 1896 r. syn Wojciecha i Julianny Mateckiej, ożeniony 1922 r. w Jutrosinie,

żołnierz 347 Pułku Piechoty lekko ranny przed 16.12.1918 r.

18. Normann/Norman Stanisław urodzony 06 maja 1889, zmarły 08.05.1951 r. w Bielawach, syn Wojciecha i Julianny Mateckiej, żołnierz 5 Kompanii 176 Pułku Piechoty w niewoli przed 19.01.1916 r.

19. Normann/Norman Władysław urodzony 27 czerwca 1899 r. syn Wojciecha i Julianny Mateckiej, żołnierz 7 Pułku Piechoty Landwehry zaginął przed 24.12.1918 r.

20. Nowaki/Nowacki Ignacy urodzony 24 lipca 1895 r. syn Antoniego i Elżbiety Gość, ciężko ranny przed 10.01.1918 r.

21. Nowacki Ludwik urodzony 07 sierpnia 1897 r. syn Jana i Józefy Poprawy, żołnierz 1 Kompanii 46 Pułku Piechoty lekko ranny przed 21.06.1918, zaginiony przed 19.12.1918, nadal zaginiony, lekko ranny przed 20.01.1919 r.

22. Nowacki Michał urodzony 29 września 1899, syn Piotra i Ludwiki Huchrak, żołnierz 36 Pułku Fizylierów zaginął przed 14.12.1918 i w niewoli przed 07.08.1919 r. W akcie ur. USC nr 179/1899 data ur.17 września.

23. Nowacki Piotr urodzony 30 grudnia 1892, syn Tomasza i Agnieszki Rosiak, żołnierz 12 kompanii 3 Pułku Grenadierów Gwardii ranny i w niewoli przed 02.02.1916 r.

24. Polaszyk/Polaszek Stefan urodzony 28 sierpnia 1888 r. syn włodarza Stanisława i Katarzyny Kaczor, żołnierz 208 Rezerwowego Pułku Piechoty ranny przed 18.11.1916 i według listy nr 2097 poległ przed11.09.1918 r.

25. Poprawa Antoni urodzony 08 stycznia 1897 r. syn Antoniego i Marianny Nowackiej, kapral 2 Kompanii Karabinów Maszynowych 113 Pułku Piechoty zaginął przed 12.12.1918 i w niewoli przed 23.04.1919 r.

26. Poprawa Stanisław urodzony 14 września 1891 r. syn Michała i Florentyny Twardowskiej, kapral 4 Kompanii 204 Rezerwowego Pułku Piechoty ciężko ranny i w niewoli przed 31.12.1915 r.

27. Poprawa Władysław urodzony 14 maja 1890 r. syn Antoniego i Anny Kaczorowskiej, żołnierz 4 Kompanii 25 Batalionu 1 Landwehr-Ersatz-Infanterie Regiment lekko ranny 26.05.1915 i powrócił do oddziału.

28. Robaczyński/Robaszyński Ignacy urodzony 14 lipca 1879 r. syn Piotra Robaszyńskiego i Elżbiety Begale, żołnierz 46 Pułku Piechoty Landwehry poległ przed 12.08.1915 r. Niewymieniony na tablicach poległych ani w mojej książce.

29. Rolnik Franciszek urodzony 10 października 1876 r. syn Walentego i Anastazji Płaczek lekko ranny powrócił do oddziału przed 17.07.1917 r.

30. Rolnik Józef urodzony 10 września 1889 r. syn Walentego i Anastazji Płaczek, ożeniony 1919 z Jadwigą Chuchrak, kapral 50 Pułku Piechoty lekko ranny powrócił do oddziału przed 15.05.1915 i ciężko ranny przed 31.10.1916 r.

31. Sander I Karol Fryderyk urodzony 25 sierpnia 1883 r. ewangelik, syn inspektora gospodarczego Karola i Idy Hase [lub Hafe?] lekko ranny przed 30.05.1917 r.

32. Swendracki Franciszek urodzony 26 stycznia 1888 r. syn Jana i Magdaleny Krzyżyńskiej, żołnierz 57 Rezerwowego Pułku Piechoty dwa razy lekko ranny, przed 01.04.1916 i 08.06.1916 r.

33. Szafraniak Antoni urodzony 20 maja 1886 r. syn Stanisława i Franciszki Wachowiak, rezerwista 87 Pułku Piechoty ranny 22.08.1914 i zaginiony do 27.04.1917 r.

34. Szafraniak Franciszek urodzony 23 listopada 1884 r. syn sołtysa Stanisława i Franciszki Wachowiak, żołnierz 6 Kompanii 9 Pułku Piechoty Landwehry zaginął przed 16.12.1914 r.

35. Szlachetka Antoni urodzony 09 stycznia 1894 r. syn gospodarza Piotra i Zuzanny Krajka, żołnierz 361 Pułku Piechoty w niewoli przed 02.03.1916.

36. Szprutta Józef urodzony 19 listopada 1895 r. syn Petroneli Szprutty, żołnierz 9 Kompanii 67 Pułku Piechoty lekko ranny przed 14.01.1916 r.

37. Szynalski Jan urodzony 18 listopada 1895 r. syn Stanisława i Weroniki Huchrak, kapral lekko ranny przed 08.08.1918 i zaginiony przed 01.10.1918 r.

38. Turbański Antoni urodzony 13 stycznia 1881 r. syn gospodarza Piotra i Katarzyny Szpurtacz, kapral 7 Kompanii 46 Pułku Piechoty Landwehry ciężko ranny 26.08.1916 r.

39. Turbański Ignacy urodzony 22 stycznia 1893 r. syn gospodarza Piotra Turbańskiego i Katarzyny Szpurtacz, jeździec 21 Zapasowego Batalionu Jeźdźców zaginiony i w niewoli od 24.11.1914 r.

40. Turbański Jan urodzony 10 stycznia 1880, zmarły w Skoraszewicach 01.06.1968 r. syn gospodarza Jana i Franciszki Busz, kapral lekko ranny przed 05.12.1917 r.

41. Turbański Piotr urodzony 25 grudnia 1888 r. syn Piotra i Katarzyny Szpurtacz, ożeniony w Borzęciczkach 1913 z Katarzyną Majchrzak, a w 1923 z Zofią Majchrzak, żołnierz 8 Kompanii Ersatz-Infanterie-Regiment Koller zaginął przed 18.06.1915 r.

42. Twardowski Franciszek urodzony 26 sierpnia 1889 r. zmarł w Pępowie 09.07.1977 r. syn stelmacha Michała i Marianny Turbańskiej, rezerwista 50 Pułku Piechoty lekko ranny przed 15.05.1915, powrócił do oddziału; lekko ranny przed 31.10.1916 i powrócił do oddziału; lekko ranny przed 14.06.1918 i lekko ranny przed 07.11.1918 r. jego brat Władysław poległ 1916 r.

43. Twardowski Ludwik urodzony 22 sierpnia 1890 r. syn fornala Andrzeja i Marianny Kaczmarek, żołnierz 12 Pułku Grenadierów zaginął przed 16.10.1914 i ranny zaginiony 08.11.1914 r.

44. Vogt Ernst urodzony 15 maja 1897 r. Ojciec Christoph Vogt zmarły w listopadzie 1896 r. matka Karolina z d. Schulz. Żołnierz 170 Pułku Piechoty ranny przed 06.03.1919 r.

45. Vogt Gustaw urodzony 05 marca 1889 r. starszy brat wymienionego wyżej Ernesta, kapral 50 Pułku Piechoty lekko ranny przed 31.10.1916, zaginiony przed 10.01.1918 i zaginiony w niewoli przed 09.02.1918 r.

46. Wach Antoni urodzony 19 maja 1896, zmarły 31.03.1960 r. w Krobi, syn Marcina i Konstancji Czerwińskiej, zaginiony przed 01.06.1917 i zaginiony w niewoli przed 08.11.1917 r.

47. Wachowiak Stanisław urodzony 26 lutego 1897, zmarły 24.02.1991 r. w Zdziętawach, syn Karola i Marianny Normann lekko ranny przed 06.06.1917 r.

48. Walczak Marcin urodzony 04 listopada 1876 r. syn Andrzeja i Franciszki Kopeć, żołnierz 136 Pułku Piechoty lekko ranny przed 26.09.1914 r.

49. Walczak Michał urodzony 18 lipca 1898 r. syn Wawrzyńca i Julianny Bzodek ciężko ranny przed 23.05.1917 r.

50. Waleński Jan urodzony 24 czerwca 1877 r. syn Filipa i Tekli Waszyńskiej, kapral 136 Pułku Piechoty na liście nr 550 str. 7142 wymieniony jako poległy przed 22.06.1916 r.

51. Walkowiak Antoni urodzony 18 maja 1895 r. syn Jana i Weroniki Szałata, żołnierz 208 Rezerwowego Pułku Piechoty ciężko ranny przed 13.11.1916 r.

52. Wolter Kurt (w akcie ur. USC 94/1898 Otto Theodor Kurt) urodzony 08 czerwca 1898 r. syn inspektora gospodarczego Maxa Woltera i Elli Goeldner, porucznik lekko ranny przed 04.05.1918 r.

Na podstawie niemieckiej listy strat http://des.genealogy.net/eingabe-verlustlisten/search/index i dokumentów metrykalnych USC Chocieszewice [Pępowo] 1870 – 1900

opracowała Barbara Król

Proszę zauważyć, że w powyższej grupie jest czterech poległych, których nazwiska nie są wymienione na tablicach poległych ani w książce wydanej 2014 r. „Polegli w I Wojnie Światowej 1914 – 1918 z parafii Pępowo pow. Gostyń".

Wśród rannych są powtarzające się nazwiska. Rannych było trzech braci Norman i trzech braci Turbańskich; dwóch braci Rolnik i dwóch braci Szafraniak, których trzech braci w ogóle z tej wojny nie wróciło.

OPAŁ

WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL GROSZEK
MIAŁ WĘGLOWY
EKO-GROSZEK

NAWOZY

NAWOZY AZOTOWE
I WIELOSKŁADNIKOWE

MIESZANKI PASZOWE PEŁNOPORCJOWE,
UZUPEŁNIAJĄCE, KOMPONENTY PASZOWE,
TAKŻE NONGMO, ZBOŻA, PREMIXY

KRZEKOTOWICE 44
63-830 PĘPOWO

65 573 63 20 | 65 573 66 00
695 664 700 | 697 603 001

WSZYSTKO DLA ROLNICTWA
MIR-ZEX

GOŚCINIEC PĘPOWO

Pępowo, ul. Powstańców Wlkp. 27

Rezerwacje: 722 161 951

www.gosciniec-pepowo.pl

www.facebook.com/gosciniec.pepowo

Bal Sylwestrowy

Z ZESPOŁEM

CREDO BAND

credoband.com

Start: 20:00 Cena: 360 zł/para

Gwarantujemy pełną konsumpcję
oraz NOC niezapomnianych atrakcji!

Propozycje

GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

***Jak zawsze* – Zygmunt Miłoszewski**

Zygmunt Miłoszewski mistrzowsko eksploruje nowy gatunek literacki, pokazując, że niezależnie od tego, czy bierze na warsztat horror, kryminał, czy osadzony w historii alternatywnej romans, zawsze pisze o tym, jak osobiste dzieje jego bohaterów plotą się z dziejami Polski. To pełna humoru powieść, zabawa w historię alternatywną i ćwiczenie praktyczne z powiedzenia „gdyby młodość wiedziała, gdyby starość mogła".

***Najlepszy* – Łukasz Grass**

Nie miał niczego, a zdobył wszystko. Był na samym dnie, ale wzniósł się tam, gdzie większość ludzi nigdy nie dotrze. *Najlepszy* to historia o niezwykłej, ponadczternastoletniej walce z uzależnieniem od narkotyków, papierosów i alkoholu. Dzięki terapii i uprawianiu sportu bohater tej książki podniósł się i wygrał prestiżowe zawody Double Ironman w USA (prawie 8 kilometrów pływania, 360 kilometrów jazdy rowerem i 84 kilometry biegu). Jerzy Górski, były narkoman i monarowiec, a jednocześnie legenda polskiego triathlonu, jest symbolem walki z własnymi słabościami. Jego życie to gotowy scenariusz na kilka książke.

***Żeby nie było śladów* – Cezary Łazarewicz**

Cezary Łazarewicz szczegółowo opisuje historię Grzegorza Przemyka – od zatrzymania na placu Zamkowym po wydarzenia, które nastąpiły później. Pokazuje cynizm władz komunistycznych, zacierających ślady zbrodni, a także bezsilność władz III RP, którym nie udało się znaleźć i ukarać winnych. W opowieść o Przemyku autor wplata historie jego rodziców – poetki Barbary Sadowskiej i ojca Leopolda, przyjaciół, świadków jego pobicia czy sanitariuszy niesłusznie oskarżanych o zabójstwo. Jednocześnie odkrywa kulisy działań władz i wpływ, jaki na tuszowanie sprawy wywarli między innymi Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak czy Jerzy Urban.

***Spowiedź Hitlera* – Christopher Macht**

Tak mocna książka nie została opublikowana od lat! Po raz pierwszy na świecie ukazuje się wywiad, którego Adolf Hitler udzielił przed swoją śmiercią „Szlachetnemu Żydowi". Kanclerz Trzeciej Rzeszy, jeden z największych zbrodniarzy na świecie tłumaczy się z tego, dlaczego nienawidził Żydów, opowiada o ciemnych stronach dzieciństwa, o tym jak upił się do nieprzytomności, o swoim życiu erotycznym i o najszczęśliwszym dniu w życiu. Mocna, a zarazem szczera rozmowa, która wciąga już od pierwszych stron.

***Labirynt duchów* – Carlos Ruiz Zafon**

Nowa powieść autora światowego bestsellera „Cień wiatru", długo wyczekiwana przez ponad 40 milionów fanów. Barcelona, lata pięćdziesiąte ubiegłego stulecia, mroczne dni reżimu generała Franco. Zafón ostatecznie zamyka swoją tetralogię o Cmentarzu Zapomnianych Książek. Po mistrzowsku rozsupłuje wszystkie splątane wątki wielopiętrowej intrygi i prowadzi czytelnika do emocjonującego finału. „Labirynt duchów" to jednocześnie hołd dla świata książek, sztuki snucia opowieści i magicznych powiązań między literaturą a życiem

ŁUKASZ WIERZBICKI – „AFRYKA KAZIKA"

W Bibliotece Gminnej gościł Łukasz Wierzbicki, podróżnik, dziennikarz, pisarz książek dla dzieci. Temat spotkania „Afryka Kazika" oraz tytuł książki. Jest to opowiadanie dla dzieci napisane na podstawie reportaży Kazimierza Nowaka, który w latach trzydziestych XX wieku przemierzył Afrykę na rowerze. Barwne spotkania z mieszkańcami Afryki, mrożące krew w żyłach, a niekiedy zabawne przygody, które zdarzyły się naprawdę, pozwolą poznać młodemu czytelnikowi tego niezwykłego podróżnika.

Do Biblioteki zaproszono uczniów Szkoły Podstawowej w Pępowie. Była to niesamowita lekcja historii. Pan Łukasz swoje opowieści ilustrował wieloma fotografiami, filmami, nagraniami odgłosów afrykańskich zwierząt. Stare kuferki i walizki kryły w sobie wiele rekwizytów, które ubarwiały niesamowite opowieści. Wszyscy więc z zapartym tchem słuchali jego historii, wybuchając wielokrotnie serdecznym śmiechem.

WIESŁAW DRABIK – PISARZ BAJEK DLA DZIECI

Gościem w Bibliotece był Wiesław Drabik, autor blisko dwustu książeczek dla dzieci, pełnych humoru wierszowanych bajeczek, których bohaterami są zwierzęta.

W spotkaniu uczestniczyły dzieci z pępowskiej zerówki wraz z opiekunami. Pan Wiesław czytał dzieciom swoje bajki, wprawiając wszystkich w dobry humor, cytował śmieszne, rymowane zagadki. Nie obyło się bez zabawy ćwiczącej spostrzegawczość. Gość spotkania nie szczędził nagród dla dzieci, które były bardzo aktywne. Drobne kolorowe naklejki,

zakładki i obrazki z książek, wszyscy skrupulatnie gromadzili w czasie spotkania. Była to dobra zabawa dla najmłodszych. Pan Wiesław obdarzony jest wyjątkowym poczuciem humoru, a dodając do tego jeszcze niezwykłą umiejętność rymowania wszystkiego i wszędzie, sprawił, że spotkanie było nie tylko ciekawe, ale i zabawne.

„BOHATEROWIE ZIEMI RAWICKIEJ 1918/1919" – HENRYK HEJDUCKI

W Bibliotece odbyło się spotkanie autorskie z Henrykiem Hejduckim, autorem książki „Bohaterowie Ziemi Rawickiej 1918/1919". Autor od dziecka interesował się historią swojego miasta i okolicy, a także powstaniem wielkopolskim na terenie powiatu rawickiego. Założył Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Miejskiej Górce, którego jest prezesem. Organizuje, wygłasza prelekcje i pogadanki, jako przewodnik sam oprowadza po zabytkach sakralnych. Jego wielką pasją jest powstanie wielkopolskie, zgromadził niesamowitą ilość pamiątek z tego okresu. Pragnąc podzielić się tymi materiałami i pamiątkami przybył do naszej biblioteki. Słuchaczkami tej prelekcji były zaproszone panie z UTW. Autor w ciekawy sposób przybliżył nam tamte wydarzenia, można było zakupić książkę i otrzymać autograf.

MIKOŁAJKOWO W BIBLIOTECE

W mikołajkowy wieczór w Bibliotece odbyły się zajęcia dla najmłodszych czytelników. Dzieci przygotowując się do świąt robiły ozdoby choinkowe, a głównie Mikołajka. Nie mogło obyć się bez odwiedzin Mikołaja, który poczęstował zapracowane dzieci słodkościami.

Maria Szelągowska

MIŁY GOŚĆ W KOŚCIUSZKOWIE

Święty Mikołaj był gościem specjalnym podczas imprezy mikołajkowej w Kościuszkowie. Kolejny raz spotkanie dostarczyło wielu miłych wrażeń, emocji i uśmiechu.

Występy artystyczne, wspólne kolędowanie i łamanie się opłatkiem to coroczna tradycja w pierwszą niedzielę grudnia w Kościuszkowie. Pojawił się też św. Mikołaj, który obdarował dzieci prezentami. Wręczono im torby pełne słodyczy. Największe emocje jednak opanowały dzieci, kiedy otrzymały nowe stojaki do rowerów i każde dziecko swoje zapięcie rowerowe. Wyjaśnić tu należy, że wszystkie dzieci w Kościuszkowie dojeżdżają na przystanek rowerami i same uzbierały pieniądze na prezent podczas tegorocznego festynu. Poczęstunkiem i dekoracjami zajęły się panie z KGW.

Na uroczystości pojawił się też wójt Stanisław Krysicki, który uroczyście wręczył podziękowania mieszkańcom za wykonane prace remontowe świetlicy wiejskiej.

Kiedy wydawało się, że to koniec niespodzianek przygotowanych w tym dniu do sali wniesiono piękny i smaczny tort „św. Mikołaj z reniferem" zrobiony przez panią Marzenę Krzywy. Panowała miła i rodzinna atmosfera, w której dało się wyczuć, że święta Bożego Narodzenia są tuż-tuż. (Red.)

Z WIZYTĄ W GOŁASZYNIE

,,Wielkopolska Wieś Zaprasza" to impreza corocznie odbywająca się w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym w Gołaszynie. W tym roku odbyła się 24 września, a organizatorem był Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Wielkopolska Izba Rolnicza oraz gmina Bojanowo i Starostwo Powiatowe w Rawiczu. Gminę Pępowo reprezentowały panie z KGW Siedlec.

W programie tegorocznej imprezy znalazły się konkursy kulinarne „Warzywa i owoce na naszych stołach" oraz „Ciasta – przepisy naszych babć". Warto nadmienić, że KGW Siedlec zdobyło II miejsce w konkursie na potrawy z mięsa wieprzowego, z dodatkiem warzyw i owoców.

Poniżej przepisy z naszego powiatu.

MAKOWIEC ZWYCZAJNY

Składniki na ciasto:
- 2 szklanki mąki
- 125 ml mleka
- 10 dag margaryny
- 2 jaja
- 1 żółtko
- 3 dag drożdży
- 4 łyżki cukru
- 1 łyżka oleju
- 1 łyżeczka spirytusu
- szczypta soli

Wykonanie:

Margarynę utrzeć z żółtkami. W letnim mleku rozpuścić drożdże z cukrem i odrobiną mąki, odstawić do wyrośnięcia. Do utartego z żółtkami tłuszczu dodać mąkę z solą oraz podrośnięte drożdże. Ciasto krótko wyrabiać ręką. Do zbyt twardego można dodać jeszcze odrobinę mleka. Odstawić do wyrośnięcia.

Wyrośnięte ciasto podzielić na 4 części, każdą rozwałkować i nałożyć na niej nadzienie makowe. Ciasta zwinąć w rulon. Zawinąć w papier, zostawić miejsce na wyrośnięcie. Przed pieczeniem zawinięte w papier ciasto nakłuć patyczkiem. Piec w temperaturze 170°C około 40-45 min.

Masa:
- 500 g mąki
- 100 g rodzynek
- 2 jaja
- 2 łyżki miodu
- 1 łyżka dżemu truskawkowego
- 1 łyżka bułki tartej

Wykonanie:

Mak opłukać, zalać wrzącą wodą, gotować około 15 min. Odcedzić na gęstym sicie, zemleć 3 razy. Tłuszcz rozpuścić na patelni, dodać mak, cukier, bakalie, sól, olejek migdałowy, wymieszać i smażyć około 10 minut. Lekko ostudzić. Białka ubić, dodać do przestudzonego maku. Jeżeli mak jest za suchy, dodać odrobinę słodkiego mleka.

Kruszonka:
- 12 dag masła
- 12 dag cukru
- 1 łyżeczka smalcu
- 24 dag mąki

SMACZNEGO

ECHO SZKOŁY

SP w Pępowie

KONKURSY HISTORYCZNE

W listopadzie 2017 r. w pępowskim gimnazjum miały miejsce eliminacje szkolne dwóch konkursów historycznych: Przedmiotowego Konkursu Historycznego oraz Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego". 9 listopada 2017 r. odbył się etap szkolny Przedmiotowego Konkursu Historycznego, w którym wzięło udział 5 uczniów klasy IIIa naszego gimnazjum. I miejsce zajął Kamil Przybyłka, II miejsce – Maksymilian Grześkowiak, III m. – Wojciech Waleński. 6 listopada 2017 r. odbył się etap szkolny Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego". Wzięło w nim udział 5 uczniów klas trzecich. Zwyciężył Kamil Przybyłka. II miejsce zajął Wojciech Waleński, a III m. – Mikołaj Plackowski. Niestety, żaden z uczestników eliminacji szkolnych ww. konkursów nie przeszedł do etapu rejonowego.

W szkolnym konkursie historycznym zorganizowanym z okazji 99. rocznicy odzyskania niepodległości udział wzięło 48 gimnazjalistów. Ich zadaniem było jak najdokładniej wypełnić kupon konkursowy, zawierający 8 pytań o różnym stopniu trudności. Zwyciężyła Aleksandra Skrzypczak z kl. IIIa, II miejsce ex aequo zajęły: Katarzyna Klementowicz z kl. IIIa, Oliwia Nowacka z kl. IIb, Wiktoria Stanisławska z kl. IIc, Karolina Szałata z kl. IIb oraz Joanna Wolsztyniak z kl. IIc. Miejsce III ex aequo zajęli Karolina Paris z kl. IIa i Mikołaj Plackowski z kl. IIIa.

Zwycięzcom konkursów historycznych gratuluję, a wszystkim ich uczestnikom dziękuję za udział i zaangażowanie.

Mirosława Bigaj

KOMUNIKAT

W sobotę, 30 grudnia 2017 r. w Pępowie pojawią się już po raz siedemnasty kolędnicy. Tradycyjnie poprzebierani członkowie Koła Teatralnego odwiedzą wiele domów, dzieląc się z wszystkimi radością z Narodzenia Pana, śpiewając kolędy, bawiąc starych i młodych, a zwłaszcza najmłodszych. Kolędowanie połączone będzie z kwestą na rzecz misji świętych (w tym roku wspieramy dzieci w Syrii i Libanie) i potrzeby Koła Teatralnego.

W ostatnich latach wojna w Syrii pochłonęła blisko pół miliona mieszkańców, a największą ich część stanowiły dzieci. Blisko 70 tys. Syryjczyków zmarło z powodu skutków wojny – braku wody i żywności, zimna, odniesionych ran i chorób. Miliony ludzi straciły domy, miejsca pracy i bliskich. Ponad 7,6 mln Syryjczyków, zwłaszcza chrześcijan, zmuszono do przesiedleń, a nawet opuszczenia kraju. Prawie półtora miliona Syryjczyków schroniło się w Libanie.

Liban, kraj 30 razy mniejszy od Polski, przyjął tak wielką liczbę uchodźców, że liczba jego mieszkańców żyjących w skrajnej nędzy zwiększyła się o 110%. Teraz co 3 mieszkaniec Libanu to uchodźca. Połowa z półtoramilionowej rzeszy uchodźców żyje w wielkim ubóstwie, mieszka w piwnicach, pustostanach, nieużywanych garażach, namiotach lub prowizorycznych budkach z dykty i folii. W jednym namiocie żyją często 2 lub 3 rodziny. Najwyższą cenę płacą dzieci, które umierają lub chorują z powodu złych warunków mieszkaniowych, zimna, niedożywienia, braku higieny i dostępu do opieki zdrowotnej. Dzieci syryjskie urodzone w nieformalnych obozach nie są rejestrowane i nie mają praw obywatelskich żadnego kraju. Narażone są na przemoc i handel ludźmi. W niektórych regionach Libanu w zastraszającym tempie rosną nieczystości, co przerasta możliwości publicznych usług. Nie wystarcza też wody i elektryczności dla wszystkich. Cierpią na tym zarówno uchodźcy, jak i miejscowi Libańczycy. Ponad 300 tys. Libańczyków wymaga pomocy humanitarnej.

Tegoroczni kolędnicy misyjni będą wstawiać się za swoimi rówieśnikami z Syrii i Libanu. Przyjmijcie ich do swych domów, jak nakazuje dawny obyczaj, z otwartym sercem.

Pamiętajmy:

„DOBRZE WIDZI SIĘ TYLKO SERCEM.
NAJWAŻNIEJSZE JEST NIEWIDOCZNE DLA OCZU".

Opiekun Koła Teatralnego
Mirosława Bigaj

SUKCES KAROLINY

Karolina Poczontek, uczennica kl. IIc pępowskiego gimnazjum, od 6 lat trenuje taekewon-do, osiągając w tej dziedzinie liczne sukcesy w mistrzostwach Polski i Europy. W kwietniu tego roku uzyskała stypendium sportowe i powołanie do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata Taekewon-do, które odbyły się jesienią (26.09 – 1.10. 2017 r.) w Holandii. Karolina reprezentowała w nich nasz kraj i wróciła z dwoma medalami: złotym i brązowym. Jej najnowszym sukcesem jest brązowy medal zdobyty w Pępowie 25 listopada 2017 r. w Otwartym Pucharze Polski Taekewon-do w kategorii walki (semi).

Oto bogata lista sukcesów Karoliny:
Otwarty Puchar Polski Taekewon-do, 25.11.2017 r. Pępowo – III m. w kategorii walki,
Mistrzostwa Świata Taekewon-do – 26.09-1.10. 2017 r. Barneveld w Holandii: I miejsce w kategorii walki, III m. w kategorii układy,
stypendium sportowe – 07.04.2017,
powołanie na Mistrzostwa Świata – 23.04.2017 – Wrocław,
Mistrzostwa Polski – 23.04.17 – Wrocław; II m. w kat. układy

oraz III m. w kat. walki,
I Turniej Takewon-do KWON CUP – I, II i II miejsce – 03.12.2016 – Wąsosz,
najlepszy zawodnik roku 2015 – 2016, 20.11.2016 – Kąty Wrocławskie,
Mistrzostwa Europy – II miejsce – 2 – 3.07.2016 – Strzegom,
Mistrzostwa Polski – I, II i III miejsce – 16.04.2016 – Głogówek,
powołanie na Mistrzostwa Europy – 15.02.2016 – Wrocław,
Mistrzostwa Polski – I miejsce – 25.04.2015 – Wrocław,
Gwiazdkowe Mistrzostwa Taekwon-do – I, II i II miejsce – 14.12.2014 – Wrocław,
Okręgowe Mistrzostwa Taekewon-do – II, III i III miejsce – 09.11.2013 – Dolsk.
Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Mirosława Bigaj

Mistrzostwa Świata w Taekwondo w pamięci Karoliny

Od sześciu lat uczęszczam na zajęcia taekwondo, które odbywają się w naszej Akademii Sztuk Walki KWON w Skoraszewicach. Moja

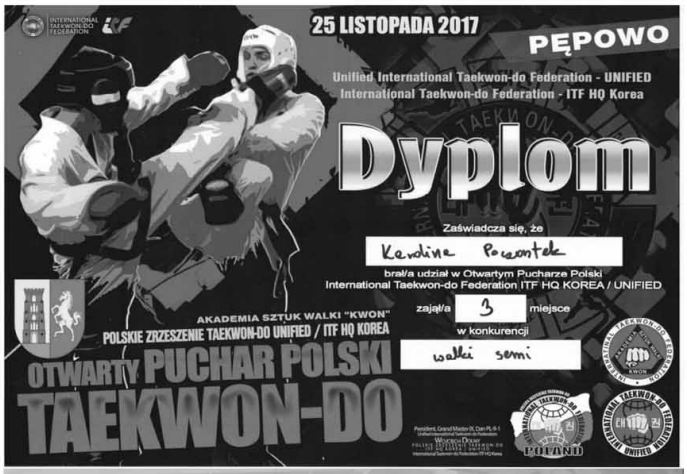

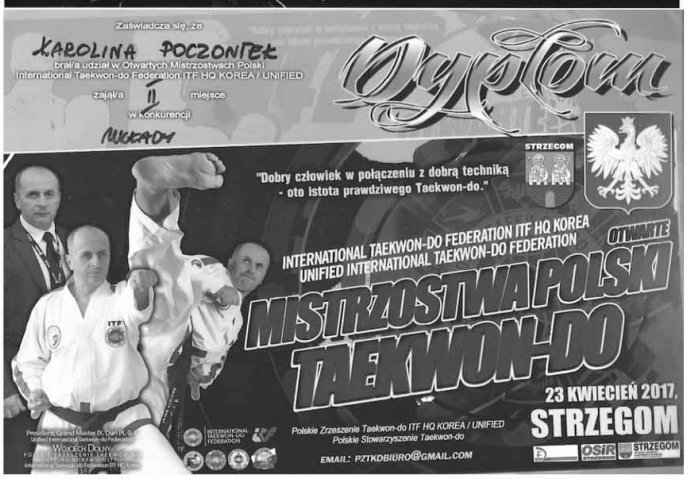

przygoda z taekwondo rozpoczęła się w na początku 2011 roku. Przez ten czas wiele się nauczyłam i poznałam wiele nowych osób. Moje uczestnictwo w Mistrzostwach Świata było poprzedzone licznymi sukcesami z Pucharów i Mistrzostw Polski, a także z Mistrzostw Europy w Strzegomiu, latem 2016 roku, z których również przywiozłam medale. Od tamtego czasu wiele razy myślałam, żeby zrezygnować, jednak tego nie zrobiłam. Po roku przerwy spowodowanej wypadkiem udało mi się wrócić na treningi.

We wrześniu 2017 r. miałam okazję uczestniczyć w Mistrzostwach Świata w Holandii. Od 26 września do 1 października mieszkałam w pięknej miejscowości Barneveld w Holandii. Kiedy po przebyciu drogi prawie 1000 km i 15 godzinach spędzonych w autobusie dotarliśmy na miejsce, zakwaterowaliśmy się w miejscowości oddalonej o 20 km od miejsca zawodów. Pierwsze dwa dni były przeznaczone dla uczestników z czarnymi pasami. 28 września odbyło się oficjalne otwarcie zawodów, czyli wprowadzenie reprezentacji około 30 krajów. W tych dniach odbywały się konkurencje takie jak: układy, rozbicia, techniki specjalne oraz walki. 30 września i 1 października były przeznaczone dla uczestników z kolorowymi pasami. To był mój dzień. Wtedy odbyły się dwie najważniejsze dla mnie konkurencje – układy i walki. W układach miałam około siedmiu przeciwniczek, w tym dwie z Polski. Po drugiej rundzie myślałam, że to już koniec, że przegrałam, gdy nagle po dwóch godzinach ogłoszono wyniki i wezwano mnie po medal – III miejsce w układach. Tego zupełnie się nie spodziewałam. Walki były moją drugą konkurencją. Od początku zawodów byłam nastawiona na brak tej mojej ulubionej konkurencji, gdyż dowiedziałam się, że nie mam przeciwniczek w swojej kategorii wiekowej. Jednak przeniesiono mnie do starszej grupy i moja walka mogła się odbyć. Ucieszyło mnie to wielce. Nie udałoby mi się jej wygrać, gdyby nie wsparcie mojego trenera oraz doping przyjaciół i znajomych.

Wspaniałym uczuciem jest stać na najwyższym podium między ludźmi z obcych krajów. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali w dążeniu do tego sukcesu. Jestem dumna nie tylko z siebie, ale również z Was. „Nieważne jest, czy wygrasz. Ważne, żebyś zaprezentował się z honorem”.

Karolina Poczontek

ZAPROSZENIE

Wszystkich miłośników teatru zapraszamy w sobotę, 3.02.2018 r. na wyjazd do Teatru Wielkiego (Opery) w Poznaniu na spektakl baletowy „Anna Karenina". Wyruszamy z placu obok Gminnego Ośrodka Kultury o godz. 14:30 (spektakl – 19:00, powrót – ok. 23:00). Koszt wyjazdu: 82 zł (miejsca na II balkonie, 55 zł - bilet, 27 zł transport) / dla emerytów, rencistów, młodzieży szkolnej bilet – 45 zł, koszt ogólny –72 zł / Grupa gostyńska wsiada przy barze „Rożen" ok. godz. 15:00. Zgłoszenia pod tel. 65 5 736 451 / do 30 XII 2017 r.

Mirosława Bigaj

PIŁKARSKIE ZMAGANIA

Dnia 18 października 2017 r. w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II. W Pępowie odbyły się eliminacje powiatu gostyńskiego w halowej piłce nożnej. Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje pięciu szkół: SP Pudliszki, SP Pogorzela, SP Pępowo, SP Bodzewo i SP Skoraszewice. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym, a do finałowych zawodów mogła awansować tylko jedna drużyna. Nasi uczniowie radzili sobie znakomicie, ponieważ wygrali trzy spotkania, a jedno zremisowali. Tym samym zajęli pierwsze miejsce, które premiowane było awansem do finału powiatu, który odbył się 26 października w SP nr 2 w Gostyniu. Tam nasza drużyna toczyła bardzo wyrównane pojedynki z reprezentacjami: SP nr 1 w Gostyniu, SP nr 2 w Gostyniu, SP nr 5 w Gostyniu oraz SP w Borku Wlkp. Ostatecznie zajęliśmy piątą lokatę, ale to i tak ogromny sukces, biorąc pod uwagę ilość drużyn zgłoszonych do rozgrywek w ramach Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

SP w Pępowie reprezentowali: Emil Krajka (bramkarz), Kacper Kaczmarek, Gaspar Kokot, Nikodem Kubiak, Damian Leciej, Dawid Jamroży, Mateusz Łyszczak, Aleksander Matysiak, Amadeusz Okarmus, Eryk Kucman, Patryk Biernat.

Marcin Kaczmarek

KONWENCJA O PRAWACH DZIECKA

Dnia 22 listopada w naszej szkole po raz drugi obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka.
Z tej okazji uczniowie Szkoły Podstawowej w Pępowie przygotowali apel, aby przybliżyć swoim kolegom informacje zawarte w Konwencji o Prawach Dziecka – najważniejszym dokumencie określającym prawa najmłodszych.

Uczestnicy spotkania obejrzeli prezentację multimedialną o prawach, które im przysługują i obowiązkach, z których muszą się wywiązywać. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się też pełne humoru scenki dramowe, obrazujące poszczególne prawa. Całość wzbogacona została teledyskami grupy teatralnej „Łejery" oraz piosenkami wykonanymi przez naszych uczniów. Była to nietypowa lekcja wychowawcza, która wzbogaciła wiedzę uczniów na temat ich praw i obowiązków. Ponadto montaż słowno-muzyczny został zaprezentowany uczniom ze Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach.

Dziękujemy p. Leszkowi Żelaznemu za pomoc w przygotowaniu oprawy muzycznej oraz p. Alicji Skowrońskiej za przygotowanie dekoracji .

Agata Milewska
Ewa Fabisiak

KRASNOLUDKI SĄ NA ŚWIECIE – ZAJĘCIA CZYTELNICZE

Czy to bajka, czy nie bajka,
Myślcie sobie, jak tam chcecie.
A ja przecież wam powiadam:
Krasnoludki są na świecie.

Tym fragmentem bajki pt. „O krasnoludkach i o sierotce Marysi" Marii Konopnickiej rozpoczęło się spotkanie uczniów klas zerowych i klas I – III z krasnoludkami. Dzieci śpiewały i tańczyły z krasnalami, w których rolę wcieliły się uczennice z klasy Vb i Vc. Były też śmieszne wierszyki o krasnoludkach i

opowiastki o skrzacim życiu. Zajęcia odbywały się w pięknej, kolorowej scenerii, gdzie znaczącym elementem były plakaty krasnali przygotowane przez wszystkie klasy.

Spotkanie zostało zakończone zaproszeniem uczniów do „krasnalowych lekturek" prezentowanych wcześniej na wystawie, a dostępnych w bibliotece szkolnej.

Nauczyciele bibliotekarze:
Bernadeta Kaźmierczak
Ewa Fabisiak

SP w Skoraszewicach

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

26 września z okazji Dnia Języków Obcych odbyła się otwarta lekcja języka angielskiego dla klas IV – VII. Jest to coroczne święto języków ustanowione w 2001 roku z inicjatywy Rady Europy. Głównym przesłaniem tego dnia jest zwrócenie uwagi na różnorodność językową i kulturową Europy.

Z tej okazji w Szkole Podstawowej w Skoraszewicach podjęto działania, żeby uczestniczyć w obchodach tego dnia. Klasa IV powiedziała tradycyjną angielską rymowankę.

Prezentację multimedialną na temat Wielkiej Brytanii przedstawił Kacper Szymkowiak z klasy VI. Uczniowie poszerzyli swoją wiedzę na temat położenia geograficznego kraju, atrakcji turystycznych Londynu oraz waluty. Uczennice klasy VII: Daria Machowska, Amelia Przybylska, Nadia Malcherek i Julia Maćkowiak mówiły o znaczeniu języka, językach obowiązujących w Unii Europejskiej oraz korzeniach językowych. Natomiast uczniowie klasy V przygotowali plakaty przedstawiające państwa europejskie. W holu szkoły powstała wystawa, na której można było je obejrzeć.

Alina Nowacka
Małgorzata Kaźmierczak

SUKCES FRANKA, ERYKA I WIKTORA

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach Franciszek Pospiech i Eryk Kędzia z klasy IV oraz Wiktor Kasperkowiak z klasy IIIa zostali laureatami konkursu ,,Zawsze bezpiecznie" organizowanego przez Komendę Powiatową Policji w Gostyniu. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu pracy plastycznej o tematyce bezpieczeństwa. W konkursie wzięło udział 13 szkół podstawowych z powiatu gostyńskiego.

Prace laureatów zostały zamieszczone w ,,Elementarzu bezpieczeństwa". W dniu 28 listopada nastąpiło uroczyste wręczenie nagród dla laureatów konkursu w komendzie w Gostyniu, gdzie zostali zaproszeni wraz z rodzicami. Gratulujemy!

Małgorzata Kaźmierczak

11 LISTOPADA ...

... to dla każdego Polaka ważna data – symbolizująca miłość do Ojczyzny, walkę o wolność, wiarę i zwycięstwo. Dla upamiętnienia tej ważnej rocznicy, uczniowie Szkoły Podstawowej w Skoraszewicachprzedstawili wzruszającą lekcję historii przygotowaną pod kierunkiem p. Małgorzaty Czernik, z oprawą muzyczną p. Aliny Nowackiej i p. Zuzanny Neuhoff-Lay.

W przeddzień rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie szkoły wzięli udział w uroczystej akademii. Podczas uroczystości nie zabrakło wierszy i pieśni patriotycznych. Całość dopełniła lekcja historii w wykonaniu uczniów klasy VI. Wszystko po to, aby wszczepić w młode serca uczucia do własnego kraju i przedstawić tragiczne losy naszej Ojczyzny. Uczniowie z zaciekawieniem wysłuchali montażu słowno-muzycznego. Po przedstawieniu najmłodsi udali się na Marsz Niepodległości, natomiast klasy IV – VII wzięły udział w corocznym Biegu Niepodległości.

Trasa biegu miała około 800 m i została pokonana bez najmniejszego problemu. Na mecie odbyło się uroczyste wręczenie medali zwycięzcom. Medale były przyznawane w czterech kategoriach:

Klasy IV – V – dziewczyny
1. Marika Broda – kl. IV
2. Julia Ciesielska – kl. V
3. Beata Waleńska – kl. V

Klasy IV – V – chłopcy
1. Mikołaj Jamroży – kl. IV
2. Franciszek Pospiech – kl. IV
3. Jacek Siemowski – kl. IV

Klasy VI – VII – dziewczyny
1. Nadia Malcherek – kl. VII
2. Katarzyna Poślednik – kl. VII
3. Dominika Gleń – kl. VI

Klasy VI – VII - chłopcy
1. Eryk Nowacki – kl. VII
2. Piotr Wojciechowski – kl. VII
3. Dariusz Stanisławski – kl. VI

WYWIAD Z WŁADYSŁAWEM MARKOWSKIM Z CEGIELNI

WŁADYSŁAW MARKOWSKI. Jak deklamowałem ten wiersz w trzeciej klasie, miałem 9 lat. Teraz mam lat 90. *Wisło moja, Wisło stara,/ Co tak smutno płyniesz?/ Skąd tej wody nazbierałaś?/ Mów nim w morzu zginiesz./ Nazbierałam wody sinej/ Na karpackich górach/ I na Rusi, na kochanej/ Tam w Krakusa murach./ Krakowianka łzą oblane/ Rzuciła mi wianki,/ Potem strumień łez męczeńskich/ Wlały Warszawianki./ I tak płynę dniem i nocą,/ Wkoło mnie tak smutnie:/ Dawniej śpiewy brzmiały ciągle,/ Dzisiaj tak okrutnie.*

„WIEŚCI PĘPOWA". Bardzo pięknie pan deklamuje, niczym aktor. To stara biesiadna piosenka. Gratulujemy dobrej pamięci.

Dawniej, jak miałem 19 lat, to św. Stanisława Kostki obchodzono 13 listopada i z tej okazji w Pępowie były trzydniowe rekolekcje dla młodzieży. Na ich zakończenie mnie wybrali i mówiłem: *O Stanisławie, kwiecie wybrany,/ Ozdobo kraju Patronie nasz!/ Tyś dał nam wolność, skruszył kajdany,/ Bo Ty u Boga moc wielką masz,/ Spojrzyj litośnie na naszą ziemię,/ Na Twą Ojczyznę i wierny lud,/ Miej w swej opiece Piastowe plemię,/ Oddal nieszczęścia, wojnę i głód./ Wskrześ ojców czasy, wiarą promienne,/ Ofiarną pracę, karność i ład!/ Bratnie niech serca zgodne, niezmienne,/ Miłość zespala już z młodych lat.*

Proszę nam coś powiedzieć o swoich rodzicach i rodzinie.

Mój ojciec Ludwik Markowski (ur. 7 lipca 1898 r.), walczył w I wojnie światowej, służył w tej samej dywizji co major Oertzen, był pod Verdun. Potem stał w szpalerze, który witał Paderewskiego w Poznaniu. Brał udział w powstaniu wielkopolskim, szedł z Poznania na Kościan, Leszno, Rawicz. A w wojnie z bolszewikami dotarł pod Kijów. Całą prawie młodość spędził na wojnach. Był oborowym w Siedlcu u Oertzenów. Tam koło stawu była obora, dzisiaj już jej nie ma. Kiedy rozparcelowano Siedlec, przenieśliśmy się na podwórze do Chocieszewic, gdzie ojciec też był oborowym. Później do Pępowa na folwark, tam ojciec był koniuszym. Moja matka miała na imię Maria, z domu Jezierska z Wilkonic (ur. 9 czerwca 1900 r.). Matka nie pracowała. Kobiety pracowały wtedy tylko sezonowo, przy żniwach i przy wykopkach. Rodzice mieli czworo dzieci. Miałem siostrę Stanisławę i braci – Stanisława i Jana. Ja byłem najmłodszy. Urodziłem się 16 września 1927 roku w Siedlcu. Markowscy od zawsze pracowali u Oertzena. Mój dziadek Józef rządził na folwarku w Dąbiu, a dalsze kuzynostwo, Stanisław i Franc, jeden był forszpanem, a drugi kierowcą u Oertzena.

Wspominał pan kiedyś, że Oertzenowie oprócz syna Gerta i córki Siegrid mieli jeszcze jednego syna, o którym nie ma wzmianek w literaturze, między innymi w wydanej w Pępowie książce „Dzieje rodzin fundatorów Świętej Górze".

Tak. W tej książce co wyście wydali nic o nim nie ma. Miał na imię Alfred. Był mniej więcej w moich latach. Bawiliśmy się razem. Był niepełnosprawny umysłowo. Pewnego razu wszedł na spichlerz w Chocieszewicach, tam była drabina i kaferek nie był zamknięty na kłódkę, i chciał skakać. Jakoś go zahamowali i nie skoczył. Ogrodnicy mieli konika do wywożenia suchych gałęzi i liści z parku. Był tam też warsztat stolarski, w którym robili skrzynki na owoce. Alfred zabrał, kiedyś z tego warsztatu siekierę i uciął temu konikowi nogę. Po tym Oertzenowie wywieźli go do zakładu do Niemiec. Więcej go już nie widziałem.

Jak to, chłopiec uciął koniowi nogę?

Koń ma słabą nogę, nie potrzeba wiele siły.

Wróćmy do pana. W 1934 roku poszedł pan do szkoły?

Tak. Ukończyłem do wybuchu wojny 5 klas. W 1940 roku jako trzynastolatek musiałem iść do roboty. Klasę szóstą i siódmą robiłem już po wojnie.

Jak wyglądała ucieczka niemieckich cywilów i wejście sowieckich żołnierzy do Pępowa w 1945 roku?

Cywile uciekli 20 stycznia, obowiązkowo musieli opuścić nasze tereny. A 18 stycznia u ojca był komendant policji i kazał na folwarku szykować kwatery dla plutonu wojska. Tak się złożyło, że były wolne mieszkania po niemieckich rodzinach Taube i Lipke i w nich ojciec zakwaterował 26 żołnierzy, którzy przybyli 21 stycznia. Tam, gdzie dziś stoi wiatrak i są SKR-y były rowy. I w tych rowach mieli oni pełnić służbę. Zmieniali się co godzinę. Tych 26 żołnierzy miało – mój Boże! – bronić się, nie przepuścić ruskich czołgów. Jak było słychać już od Anielina czołgi, szpica to była, to my z ojcem wypasaliśmy konie, bo z chłopów tylko my dwaj zostaliśmy na folwarku, reszta została zatrudniona przy ewakuacji Niemców i wyjechała z nimi. Jak czołgi ruskie przyjechały to jedne od kasztanówki, drugie od strony Magdalenek, tak że okrążyły Pępowo. Niemcy znaleźli się w kotle. I akurat jechał ten samochód z amunicją od Pogorzeli albo od Gostynia chyba do Krobi. Czołg, który jechał już do centrum Pępowa rąbnął w ten samochód. Wybuch nastąpił taki, że w Pępowie prawie żadnej szyby całej nie było. Starszy stopniem Niemiec zebrał swoich żołnierzy i poddali się, złożyli broń. A taki młody Ukrainiec zaprowadził ich na folwark, tam gdzie teraz jest nowa stajnia pobudowana, a przedtem była tam owczarnia, w dwa rzędy ich ustawił i z pepeszy ostrzeliwał. Dwa magazynki, po 52 naboje, wystrzelał po brzuchach. Jaki tam był jęk, to sobie nie wyobrażacie, bo w brzuchu były rany, a piersi były całe. W skonaniu pomógł mróz, bo było wtedy 18 stopni mrozu. Chyba więcej niż godzinę konali. To było 24 stycznia między godziną 9 a 10.

Co dalej było z rozstrzelanymi żołnierzami?

Wśród rozstrzelanych było 20 Niemców i 6 Węgierczyków [Węgrów – przyp. red.]. Jeszcze dzień wcześniej kolegowaliśmy się z Węgierczykami, mieli 19 – 20 lat, pokazywali nam swoje zdjęcia rodzinne. Z jakim oni płaczem szli na rozstrzelanie… Na drugi dzień pana dziadek [chodzi o współprowadzącego wywiad Jacka Śląskiego – przyp. red.] Szczepan Troczyński i mój ojciec organizowali pochówek. Na probostwie [w miejscu, gdzie dziś jest przystanek autobusowy na ul. Bojanowskiego – przyp. red.] stał stóg ze słomą i ten odgarnęli i tam kopali, bo ziemia była w tym miejscu mniej zamarznięta. Ja tych trupów woziłem na pochówek smykiem. Ale konie nie chciały wozić trupów i pana dziadek Troczyński powiedział, że mam zaprzęgać woły. Trzy razy woziłem i nie mogłem wozić prosto drogą koło kościoła [dzisiaj ulicą S. Nadstawek – przyp. red.], bo co chwilę wybuchały jeszcze pociski z tego ostrzelanego samochodu (były to pociski do moździerzy) i paliła się szkoła. Musiałem jechać za cmentarzem [w miejscu gdzie dziś jest ulica Orłonia – przyp. red.]. Takie coś jako osiemnastolatek widziałem. Nie mogłem potem dwa tygodnie spać. Ja musiałem to robić, bo nie było innych chłopów.

Po wojnie musiał pan odbyć służbę wojskową?

Do wojska poszedłem w 1948 roku, do Gniezna. Jako robotnik, za czerwonych to tak było, zostałem powołany do szkoły podoficerskiej. Pamiętam jak przyszedł oficer polityczny i dał mi karteczkę. Musiałem się nauczyć wiersza: *Bagnet na broń,/ Gdy nas ojczyzna woła/ Stajemy śmiało/ Wierny hufiec nasz./ My budowniczy,/ nowej Polski szkoła,/ My demokracji/ Polski przednia straż…*

Dziękujemy. Ten wiersz propagandowy to chyba jakaś gorsza wersja Broniewskiego. Co jeszcze zapamiętał pan z wojska?

Było to na poligonie w 1949 roku. 2 maja wyjechaliśmy na poligon, gdzie byliśmy do 17 października. Za czerwonych było tak, że w lipcu i sierpniu, dwa miesiące studenci musieli odsłużyć wojsko. Tak że na poligonie szkoła podoficerska miała jeden namiot, studenci drugi i tam spotkałem Mietka Rakowskiego.

Chodzi oczywiście o premiera PRL-u, ostatniego I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tak. Mietek Rakowski urodził się między Poznaniem a Bydgoszczą, w małorolnym gospodarstwie. Ojca już nie miał, a matka, gadał, była wierząca. Kolegowaliśmy się. Mietek chciał mi załatwić, żebym poszedł do Informacji Wojskowej. A wiecie panowie, co to była Informacja? Trzeba było podżegać kolegów, kapować. Ja mu mówię: „Mietek ja się na to nie godzę".

Czyli można powiedzieć, że uratował pan swoją duszę, bo Informacja Wojskowa odpowiedzialna była za masowe represje w wojsku. A jaki był dalszy przebieg pana służby?

W 1949 roku zostałem przeniesiony do Namysłowa w Opolskie. 7 km od Namysłowa, w lesie Niemcy mieli bunkry i tam produkowali bomby i amunicję. Od 1945 do 1949 roku urzędowali tam Rosjanie. Przez cztery lata wywozili stamtąd urządzenia. My robiliśmy po nich inwenturę.

Po wojsku, jak to ongiś bywało, ożenił się pan?

Tak, ożeniłem się 20 września1951 roku z Wandą Teresą, z domu Drobińską z Babkowic. Żona zmarła w 2005 roku na gościec. Mam syna Andrzeja (ur. 1952 r.), dwie wnuczki, Edytę i Agnieszkę, i jednego prawnuka Arkadiusza.

Całe życie pracował pan w stadninie. Czy pamięta pan wszystkich dyrektorów po wojnie?

Pierwszy był Donimirski. Przed wojną Donimirscy mieli posiadłości koło Bojanowa. Donimirskiego czerwoni wsadzili do więzienia, że jakiś zabytkowy dąb wyciął w parku i jeszcze coś na niego powynajdywali, chcieli się go pozbyć. Po nim przyszedł dyrektor Markiewicz, następnie Niemira. Tego ostatniego zwolnili, bo babiarz był. Kolejnym dyrektorem był German, ale tylko rok – to był polityk, nie gospodarz. No i potem Puczniewski i Forecki.

W którym roku odszedł pan na emeryturę?

Zostałem zmuszony do przejścia na emeryturę w 1981 roku. Całe swoje życie przepracowałem przy koniach.

Jaka jest pana recepta na dobre zdrowie, długowieczność i tak dobrą pamięć?

Dużo pracować. Wódki nie lubię. Nigdy nie paliłem. W wojsku przydziałowe 10 papierosów na dzień dawałem kolegom. Lubię słodkie. W szpitalu byłem raz w życiu. Jeszcze żona żyła. Miałem gorączkę i poszedłem do lekarki, a ona podała mi ze swojej szafy jakieś tabletki. One były przeterminowanie. I poczułem się po nich źle, zabrali mnie do szpitala, ale tylko na obserwację. Nic mi nie było. Od 12 lat, odkąd zmarła żona nie miałem do czynienia z lekarzami.

Dziękujemy za wywiad, pięknie deklamowane wiersze. Życzymy dużo zdrowia

Rozmawiali: Bogusław Janik i Jacek Śląski

INFORMACJE USC

Od ostatniego wydania „Wieści", tj. od 21 września 2017 r. do 10 grudnia 2017 r. pępowski Urząd Stanu Cywilnego odnotował w rejestrach dwanaście urodzeń. Urodziło się pięciu chłopców i siedem dziewczynek:

1. Adamek Maria - Siedlec
2. Bocianowska Dagmara - Skoraszewice
3. Borowy Wojciech Piotr - Wilkonice
4. Bzodek Iga - Babkowice
5. Kasprzak Miłosz Antoni - Czeluścin
6. Marciniak Wiktoria - Siedlec
7. Mielcarek Zuzanna - Skoraszewice
8. Mikołajczyk Franciszek - Pępowo
9. Nowak Ksawery - Gębice
10. Pazoła Zuzanna - Krzekotowice
11. Rybakowska Wanesa- Siedlec
12. Wolsztyniak Mikołaj - Pasierby

Rodzicom serdecznie gratulujemy i życzymy wiele zadowolenia z pociech.

W rejestrach zgonów odnotowano zgon 19 mieszkańców gminy Pępowo:

1. Baranowska Władysława Maria z Czeluścinka - lat 68
2. Feledziak Halina z Pępowa - lat 71
3. Hejduk Walenty z Pępowa - lat 87
4. Jedwabski Alojzy Franciszek z Pępowa - lat 68
5. Kamieniarz Stanisława z Ludwinowa - lat 99
6. Kołodziejczak Joanna z Pępowa - lat 79
7. Kordek Maria Pelagia z Pępowa - lat 78
8. Leśniarek Władysław Jan z Pępowa - lat 48
9. Lewandowska Stanisława Monika z Pępowa - lat 90
10. Macoła Amelia z Siedlca - lat 81
11. Matyla Ewa Maria z Pępowa - lat 54
12. Matyla Henryk z Pępowa - lat 58
13. Mikołajczak Wanda z Ludwinowa - lat 99
14. Poślednik Czesław z Gębic - lat 88
15. Roszkiewicz Zenon z Pępowa - lat 63
16. Siama Bożena Kazimiera z Krzyżanek - lat 75
17. Szlachetka Jan -z Wilkonic - lat 85
18. Waleński Czesław z Ludwinowa - lat 76
19. Waściński Mieczysław z Krzekotowic - lat 59

Jak można zauważyć w wykazie, w minionym okresie zmarły dwie najstarsze mieszkanki gminy Pępowo, pochodzące z Ludwinowa p. Kamieniarz i p. Mikołajczak. Na Jubileusz 100-lecia przyjdzie nam zatem jeszcze poczekać. Rodzinom wszystkich zmarłych składam szczere kondolencje i wyrazy współczucia.

Kierownik USC Pępowo
Grzegorz Matuszak

JUBILEUSZE – NIE TYLKO 50-LECIA

W naszym stałym cyklu przekazuję informację o parach małżeńskich, które niedawno obchodziły lub za chwilę będą świętować jubileusz małżeństwa. Jest mi zatem miło poinformować czytelników, że w okresie od 1 października 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. jubileusz małżeństwa świętują:

Jubileusz 40-lecia pożycia małżeńskiego, czyli rubinowe gody:

Państwo Jolanta i Andrzej Ryba z Pępowa
Państwo Cecylia i Zenon Waleńscy z Pępowa
Państwo Bożena i Ryszard Waszakowie z Wilkonic
Państwo Mirosława i Andrzej Andrzejewscy z Krzekotowic
Państwo Genowefa i Zygmunt Szpara z Krzyżanek
Państwo Lucyna i Zenon Siama z Gębic
Państwo Alina i Stefan Miedzińscy z Pasierb

Jubileusz 45-lecia pożycia małżeńskiego zwany szafirowymi godami:

Państwo Emilia i Henryk Kowalkowscy z Siedlca
Państwo Cecylia i Andrzej Pospiechowie z Pasierb
Państwo Urszula i Stanisław Wawrzyniakowie z Gębic
Państwo Longina i Tadeusz Lekowscy z Pępowa
Państwo Maria i Franciszek Siama ze Skoraszewic
Państwo Halina i Konrad Urbańscy z Pępowa
Państwo Krystyna i Jan Cendlakowie z Siedlca
Państwo Maria i Andrzej Twardowscy z Krzekotowic
Państwo Czesława i Antoni Pazoła ze Skoraszewic
Państwo Teresa i Marian Kowalkowscy z Siedlca
Państwo Irena i Stefan Kaczmarkowie ze Skoraszewic
Państwo Teresa i Jerzy Małeccy z Pępowa

Ponadto piękną rocznicę 55-lecia pożycia małżeńskiego zwaną szmaragdowymi godami obchodzili obchodzili:

Państwo Bogusława i Aleksander Sierota z Pępowa
Państwo Bożena i Edward Gołacińscy ze Skoraszewic.

Szczególnie doniosłą uroczystość, a mianowicie 60-lecie pożycia małżeńskiego zwane diamentowymi godami obchodzili:

- Państwo Genowefa i Franciszek Szafraniakowie z Magdalenek,
- Państwo Anna i Innocenty Zawadzcy z Pępowa,
- Państwo Krystyna i Jędrzej Thielowie z Pępowa.

Wszystkim Jubilatom w imieniu Wójta gminy oraz swoim własnym składam gratulacje i serdeczne życzenia dobrego zdrowia, długich lat życia oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym.

Kierownik USC Pępowo
Grzegorz Matuszak

Wieści PĘPOWA Pismo Samorządu Gminnego

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Mirosława Bigaj, Tomasz Gruetzmacher, Bogusław Janik, Jagoda Kowalewska, Grzegorz Matuszak, Maria Szelągowska, Jacek Śląski (redaktor naczelny).

Wydawca i adres redakcji: Gmina Pępowo z siedzibą w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowo, tel. 65 572 63 11

Cena reklam: - 0,20 zł/cm^2 + VAT
Skład: J. Śląski
Druk: Drukarnia REAL, Gostyń, ul. Zacisze 1, tel, 572 11 82
Redakcja nie odpowiada za treść materiałów nadesłanych i reklam.
Zapraszamy do współpracy.

GMINNY OŚRODEK KULTURY

Od września w Gminnym Ośrodku Kultury ruszyło aż 18 sekcji kulturalnych, sportowych, ogólnorozwojowych i naukowych. Ciekawą propozycją i zarazem nowością w naszej gminie okazały się kursy: budowania robotów LEGO dla dzieci, tańca towarzyskiego czy języka angielskiego. Coraz prężniej działa drużyna cheerleaderek składająca się z pępowskich nastolatek, wzrasta także zainteresowanie Ligą Gier Planszowych i poszerza się liczba członków pępowskiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Z minionych wydarzeń sezonu jesiennego: 10 września GOK zorganizował ostatni już w tym roku rajd rowerowy. Uczestnicy pojechali na Festiwal Folkloru i Tradycji do Domachowa, gdzie otrzymali talony spożywcze na ciepły posiłek ufundowany przez GOK.

13 października w Pępowie gościł Marek Piekarczyk. Swój koncert zakończył autorskim spotkaniem w Klubie na Piętrze. Publiczność miała możliwość posłuchania wielu ciekawych anegdot i przygód z życia Piekarczyka. Na widowni zasiadło około 250 fanów muzyki rockowej oraz zespołu TSA. W niedzielę, dwa dni po koncercie, Marek Piekarczyk w audycji RMF FM ,,Buntownik z wyboru" bardzo ciepło wspominał naszą miejscowość.

11 listopada GOK wziął udział w obchodach Święta Niepodległości, zapraszając na koncert Capelli Zamku Rydzyńskiego. W przerwie został rozstrzygnięty konkurs na ,,Wakacyjną fotkę". Tym razem o zwycięstwie decydowały głosy użytkowników Facebooka:

I miejsce – Dariusz Śląski 183 głosy)
II miejsce – Aneta Grzymisławska (139 głosów)
III miejsce – Olga Szpak (59 głosów)
IV miejsce – Jakub Dalibór (34 głosy)
V miejsce – Mikołaj Wojtkowiak (14 głosów).

Natomiast w przeddzień święta – 10 listopada – w ramach pępowskiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego został wyświetlony ubiegłoroczny film Wojciecha Smarzowskiego, który każdy powinien obejrzeć. Poza tym każdego miesiąca zaplanowane są bezpłatne projekcje nowych filmów, na które serdecznie zapraszamy w sezonie zimowym w wybrane piątki i niedziele miesiąca: 15 grudnia – film świąteczny, 19 stycznia – komedia, 16 lutego – romans, 4 marca – dramat.

19 listopada sołtys i Rada Sołecka Pępowa zorganizowali Dzień Seniora dla najstarszych mieszkańców. Tego dnia zaprezentowało się Koło Teatralne dla dorosłych działające przy GOK oraz po raz pierwszy drużyna pępowskich cheerleaderek.

Tydzień później, 26 listopada, zorganizowano coroczny i cieszący się coraz większą popularnością konkurs dla śpiewających mieszkańców gminy ,,Śpiewać każdy może". W jury zasiedli: Małgorzata Musiołowska, absolwentka Szkoły Muzycznej w Poznaniu, aktualnie nauczyciel w Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyniu oraz Leszek Żelazny. Każdy uczestnik otrzymał nagrodę. Wystąpiło 70 osób w sześciu kategoriach wiekowych. Wynik był następujący:

Klasy I-III:
1 miejsce – Zuzanna Szydłowska ,,Idzie kot"
2 miejsce – Wojciech Wyzujak ,,Puszek Okruszek"
3 miejsce – Wojciech Stefaniak ,,Wesoła rodzinka"
Klasy IV-VI:
1 miejsce – Amelia Furmaniak ,,Ale to już było"
2 miejsce – Natalia Jankowiak ,,Joe le taxi"
3 miejsce – Paulina Nowacka ,,List do Boga"
Klasy VII, II i III gimnazjum:
1 miejsce – Julia Sobuś - ,,Upiłam się tobą"
2 miejsce – Magdalena Wawrzyniak ,,Cisza i wiatr"
3 miejsce – Marta Twardowska ,,Hawana"
Klasy ponadgimnazjalne:
1 miejsce – Adela Borowczyk ,,Stay"
Dorośli:
1 miejsce – Lena Markowska ,,Superwoman".

3 grudnia Stowarzyszenie ,,Ziołowieś" wraz z GOK-iem zorganizowało kolejną już edycję kiermaszu bożonarodzeniowego. Stoiska można było odwiedzać w godz. 9:00 – 16:00 i nabywać ekologiczne produkty pod choinkę. Wszyscy kupcy odwiedzający kiermasz otrzymywali słodycze sfinansowane przez GOK i rozdawane przez Mikołaja i Śnieżynkę.

6 grudnia z okazji mikołajek w szkole w Skoraszewicach oraz w GOK Pępowo pojawił się teatr ,,Maska" z Krakowa ze świątecznym przedstawieniem dla najmłodszych. Spektakl trwał godzinę i obejrzało go 250 dzieci. Po teatrzyku każdy widz otrzymał słodki upominek ufundowany przez GOK.

GOK Pępowo zaprasza do udziału w konkursach oraz śledzenia bieżących wydarzeń poprzez korzystanie ze strony gok.pepowo.pl oraz z profilu na Facebooku. Zachęcamy także do udziału w nadchodzących koncertach: 20 stycznia Mirosława Jędrowskiego, 10 lutego Krzysztofa Koniarka.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Dyrektor i pracownicy GOK składają serdeczne życzenia spokoju i wyciszenia w świątecznym okresie, spędzenia czasu w rodzinnym gronie, mnóstwa miłości i życzliwości na co dzień oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej i samych sukcesów w 2018 roku!

Barbara Krzyżoszczak

Z ŻYCIA CHÓRU chór Continuo

W minionym okresie chór gminno-parafialny często uczestniczył w okolicznościowych mszach świętych w naszej parafii, m.in. na uroczystości jubileuszowej ks. Antoniego Zielińskiego, na mszy dożynkowej, na mszy za Ojczyznę w Święto Niepodległości czy na mszach pogrzebowych.

22 listopada, jak każdego roku w święto patronki chórzystów, św. Cecylii, członkowie chóru ,,Continuo" zaśpiewali na mszy świętej o godz. 18:00, modląc się o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla chórzystów i ich rodzin oraz za wszystkich zmarłych członków chóru. Premierowo wybrzmiała ,,Santa Maria". Po mszy świętej śpiewacy udali się do Gminnego Ośrodka Kultury, by celebrować ten dzień. By tradycji stało się zadość, zostały wręczone nie jak co roku statuetki, ale nowe emblematy, które swój pierwowzór zawdzięczają prototypowi z lat 50. Otrzymali je zaproszeni goście: włodarz gminy Stanisław Krysicki, ksiądz proboszcz Kazimierz Małek, ksiądz kanonik Henryk Szwarc oraz członkowie chóru: maestro Leszek Żelazny, skarbnik Aleksandra Antkowiak i wiceprezes Danuta Chudzińska. Najprawdopodobniej każdy chórzysta z biegiem czasu – przy nadarzającej się okazji – otrzyma swój emblemat.

Aktualnie chór ,,Continuo" przygotowuje nowe kolędy na okres Bożego Narodzenia. 19 grudnia natomiast weźmie udział w Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Rawiczu.

Prezes Chóru
Grzegorz Matuszak

BAROKOWA KANTATA „ŚWIĘTA JADWIGA ŚLĄSKA"

Z okazji przypadającej w tym roku 750. rocznicy kanonizacji świętej Jadwigi Śląskiej 25 listopada w kościele odbył się koncert pod patronatem ks. Kazimierza Małka, proboszcza naszej parafii.

Licznie zgromadzonej publiczności została zaprezentowana BAROKOWA KANTATA „ŚWIĘTA JADWIGA ŚLĄSKA" autorstwa prof. Mirosława Gąsieńca, na głosy solowe (sopran, baryton), chór mieszany, orkiestrę smyczkową i fortepian .

Koncert był wielkim wydarzeniem nie tylko religijnym, lecz także kulturalnym.

Centrum Rozwoju Gminy Pępowo zorganizowało to wydarzenie dzięki wsparciu finansowemu Mariana Poślednika, senatora RP, firm: Agi, Strostal, Małecki, Powiatowy Bank Spółdzielczy w Gostyniu, Gminna Spółdzielnia „SCH" w Pępowie, Bzdęga, Matyla, Gościniec Pępowo, Inetwork, E.G. Borowczyk, Technika Grzewcza Roman Krajka, Mir –Zen.

Serdecznie dziękujemy!

ZOFIA Z MYCIELSKICH ROSTWOROWSKA (1895-1971)

Urodziła się w Gałowie pod Szamotułami. W 1913 roku pobierała nauki w Burges w Belgii w pensjonacie Dam Angielskich. W Gałowie prowadziła działalność oświatową dla młodzieży wiejskiej. 25 września 1918 roku poślubiła w Pępowie rtm. Stanisława Rostworowskiego, pełniącego wtedy funkcję adiutanta Rady Regencyjnej. W 1920 roku pracowała w szpitalu wojskowym w Rawiczu. W latach 1922-1939 zarządzała majątkiem Gębice, który po śmieci matki (1931 rok) przeszedł na jej własność. W 1939 roku w Warszawie przebyła czas obrony stolicy, po powrocie do Gębic, w grudniu została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie znajdowała gościnę u różnych właścicieli ziemskich. Po powrocie w marcu 1945 roku do Gębic, została z majątku usunięta. Mieszkała w Lesznie, Poznaniu, Puszczykowie i we Wrocławiu u syna. 24 I 1964 roku zawarła związek małżeński z Andrzejem Skrzyńskim, z którym do swej śmierci zamieszkiwała w Cieplicach Śląskich. Z pierwszego małżeństwa miała pięcioro dzieci, z których dwoje zmarło w dzieciństwie.

Niewiele wiemy o tradycji organizacji kobiecych w naszej gminie, bo nie były one zapewne zbyt bogate. W drugiej połowie lat 30. XX wieku Koła Włościanek działały na pewno w Pępowie i Skoraszewicach. Były inspirowane odgórnie, miały przyczyniać się do podnoszenia poziomu życia na wsi. W 1937 roku funkcję prezeski Koła pępowskiego pełniła Zofia Rostworowska. Zachował się, może nie w całości, tekst wygłoszonego przez nią na jednym z zebrań Koła referatu. Dzięki uprzejmości Stanisława Jana Rostworowskiego, syna autorki, możemy tekst ów dziś powtórnie zaprezentować. Fotografia pochodzi ze zbiorów śp. Stanisławy Lewandowskiej.

Można dyskutować, czy zawarte w referacie pani Rostworowskiej rady przystają do dzisiejszych czasów. Dla mnie konserwatysty są wciąż aktualne. Liczę, że tekstem zainteresują się również liberałowie, a przede wszystkim czytelnicy ciekawi jakich rad słuchały ich prababcie.

Bogusław Janik

REFERAT PANI PUŁKOWNIKOWEJ ZOFII ROSTWOROWSKIEJ Z GĘBIC, PREZESKI KOŁA WŁOŚCIANEK W PĘPOWIE (1937 R.)

Podejmując się wygłoszenia referatu o wychowaniu dziecka – nie pragnę poruszyć żadnych systemów wychowawczych, pragnę tylko wzbudzić w sercach Pań kochanych tę wiarę, że od nas samych zależeć może w pewnej mierze szczęśliwa przyszłość naszych dzieci. Jaki bowiem od najmłodszego dzieciństwa założymy fundament pod strukturę duszy dziecka, taka na nim powstanie konstrukcja duchowa. Jeżeli fundament będzie słaby, to i budowa będzie chwiejna, zawali się pod naciskiem fali zepsucia, która dziś zewsząd nasze dzieci otacza. Kto wychowaniem własnego dziecka się nie zajmuje – ten nie przypuszcza nawet, jak potrzebuje wątłe czółno jego duszy pewnej, silnej sterującej dłoni.

A jednak nie wątpię, że wśród nas dziś zebranych niejedna już za panieńskich czasów marzyła, by danym jej było dziecinę do serca przycisnąć i nazwać ją jedynym, największym i własnym skarbem życia. Widziałyśmy wówczas same radosne strony macierzyństwa, nie zastanawiając się nad trudnościami i odpowiedzialnością zadania. Na tę odpowiedzialność pragnę zwrócić uwagę Pań kochanych. Wiemy, że od wartości serc matczynych zależy moralna wartość całego pokolenia.

„Dobra matka" – ile ukrytej siły – uczucia, głębi – znaczenia – ma to proste określenie i jak każdy z nas odmienne nadaje temu określeniu znaczenie. Bo cóż dziwnego? Ile na świecie ludzi – tyle odmiennych charakterów. „Dobra matka" oznacza osobę o charakterze wymagającym, nieustępliwym, twardym, żądającym bezwzględnego posłuchu. Te same cechy charakteru zachwiałyby zaufanie do matki w dziecku o naturze mimozowatej, subtelnej, cichej, łagodnej. Jaką drogę wybrać, by nasze dzieci w przyszłości, gdy borykać się będą z poważnymi zagadnieniami życia, zawsze zwróciły się do nas o radę i pociechę – wskaże nam nieomylnie intuicja macierzyńska. Tak, intuicja macierzyńska! nie wahałabym się nazwać ją tym głosem Bożym w naszej duszy, bo jakże przypuszczać inaczej, że natura tak ułomna, słaba i niezdolna, jak nasza, potrafi przejrzeć duszę swego dziecka i znaleźć dla niej ratunek – obrać drogę postępowania śmielej i jaśniej od najrozumniejszego mężczyzny i na nią skierować własne dziecko.

Ilu szlachetnym, prawym matkom zawdzięczają prawe, szlachetne w życiu postępowanie ich synowie – ile córek cofnęło się przed upadkiem ze wstydu – nie przed światem, ale przed matką, która może już dla niejednej z nas tam z drugiego świata patrzy i sądzi uczynki nasze. Nie zawieść serca matczynego, otóż może jeden z najsilniejszych hamulców życiowych, ale na to, by to serce tak nad dzieckiem górowało – należy gorąco dziecko umiłować tą miłością rozumną, a więc zdolną do najwyższych poświęceń, która podyktowała te wspaniałe słowa Blance z Kastylii, matce króla francuskiego, św. Ludwika: „Wolałabym widzieć go na marach, niż żeby popełnił grzech śmiertelny". I syn jej został świętym, na czele krzyżowych rycerzy całej Europy poszedł wyzwalać grób Chrystusowy w Jerozolimie, zagarnięty przez pogańskich Arabów.

Nasza epoka nie zna wielkich uniesień religijnych, bo kult ducha zastąpiła kultem ciała. Ile energii, ile pomysłowości wkładamy w drobne szczegóły życiowe, jakimi są udana zabawa taneczna czy wyczyn sportowy, do których od najmłodszego dzieciństwa wciągamy nasze dzieci. – Nie przeczę, że sporty przyczyniają się do umoralnienia społeczeństwa, odciągając młodzież od zagadnień fizjologicznych, czysto zmysłowych, ale należy je traktować jako rozrywkę, a nie jako doniosły ewenement życiowy. Dopiero przez zrównoważenie strony duchowej i fizycznej charakteru możemy stworzyć typ zharmonizowanego człowieka.

Gdy nasze dziecko zachoruje, jesteśmy gotowe zdobyć się na bohaterskie wyrzeczenie – gdy dusza dziecka zachoruje, nie spostrzegamy się nawet tego… Dlaczego tak się dzieje? Rzecz prosta. Za wiele mamy zajęć pobocznych, by to, co najważniejsze, mogło zwrócić na siebie uwagę. Dopiero w ciszy własnego sumienia odnaleźć możemy siebie, ale gdzież odnaleźć tę ciszę wśród gwaru nowoczesnego życia, wśród tylu zabaw, odwiedzin, a choćby i trudów, i zmagań z obecnym kryzysem gospodarczym? Nie mam tu na myśli zwalczania pracy społecznej czy ekonomicznej kobiet, które nieraz własnym dorobkiem i pracą przyczyniają się do utrzymania finansowego rodziny. Życie nasze jakieś takie krótkie, takie strasznie krótkie w porównaniu z nawałem zajęć, które zapełniają każdą jego chwilkę.

Obawiam się, i to tak serdecznie obawiam się, abyśmy do końca naszej wędrówki życiowej nie znalazły chwili, by odetchnąć spokojnie we wnętrzu naszych domów, by zasiąść choćby na krótko przy ognisku domowym. Zasiąść i posiedzieć samotnie, by zrozumieć zaniedbane obowiązki, by zbliżyć się do duszy własnego dziecka.

Historia wieków uczy nas, że nie genialni mężczyźni mieli genialnych synów – przeciwnie – przyroda jakby wyczerpała się i zdobywa się tylko na typ przeciętny, a nieraz bezwartościowy. Za to kobiety o głębokiej wrażliwości uczuć, o umysłowym polocie i gorącym sercu rodzą nieraz wielkich synów, wieszczów narodu czy bohaterów-rycerzy. Dlatego, wychowując dzieci, musimy przede wszystkim wychowywać siebie, dbać o to wewnętrzne doskonalenie, bez którego nie ma postępu.

Pierwsza zasada wychowania – to dawanie dobrego przykładu. Nie karami, nie zakazami powstrzymamy dziecko od złego, tylko przez prowadzenie samemu przykładnego życia. Ten obraz wyidealizowany matki człowiek dojrzały nieraz nosi w głębi serca jak najdroższy talizman; nie dajmy go zbrukać rzeczywistości – wówczas, gdy dorośnie, potrafi wyszukać sobie towarzyszkę życia, która odpowie temu ideałowi i zapewni mu tę miareczkę szczęścia, jaka każdemu na świecie jest przeznaczona.

Znałam pewną rodzinę włościańską składającą się z dziewięciorga dzieci. Jakże często za panieńskich czasów zachodziłam do ich chaty, by przyjrzeć się zaletom tego ogniska rodzinnego. Idealna matka pociągała mnie słodyczą obejścia i łagodną stanowczością, z jaką zwracała się do swej licznej gromadki, nigdy nie używając słów obelżywych, zawsze z modlitwą na ustach, a pracą w ręku. Męża pijaka zdołała

odciągnąć od kieliszka i zachęcić, by w wolnych chwilach poświęcał się snycerskiej pracy około wyrzeźbienia ołtarza z postaciami świętych, przed którym modliła się co rano i co wieczór cała rodzina. Kobieta ta umarła przy dziesiątym dziecku, ale pamięć jej cnót pozostała przekazana córkom, które wszystkie, wychodząc za mąż i zakładając własne ogniska, wniosły do nich poszanowanie dobrych obyczajów.

Drugi przykład, który zacytować pragnę, wzięty jest z chwili obecnej; umiera bowiem na raka żołądka w naszym sąsiedztwie wielkopolska pani wielkiego rodu, osiadłego już pół wieku w naszej dzielnicy, osoba wielkiego serca i wielkiego rozumu. Dobrodziejstwa, jakie świadczyła całej okolicy, zwróciły na nią uwagę rządu, który chce ją odznaczyć Złotym Krzyżem Zasługi. Życie prowadziła czynne, ruchliwe; codzienne przejażdżki konne, gra w tenisa nie przeszkadzały w pełnieniu tak obfitym czynów miłosierdzia, że nikt nie przypuszczał, że nurtowała ją tak ciężka choroba. Jako żona i matka mogła każdej z nas służyć za przykład wysokiej cnoty. Aż oto nagle wybucha choroba. I wtedy okazała największą siłę charakteru. Żąda, by nie ukrywano przed nią prawdy. Młoda, czterdziestoletnia kobieta przygotowuje się z całą pogodą na śmierć, zbiera po przebyciu dwóch bardzo ciężkich operacji około stołu wigilijnego całą rodzinę i domowników, by po raz ostatni przełamać się z nimi opłatkiem, i gdy ci we łzach toną – oświadcza spokojnie, że jedynie od ich modlitw zależeć będzie zachowanie jej przy życiu. Obecnie przechodzi bardzo bolesną kurację zastrzyków międzyżylnych w Poznaniu i choć stan prawie beznadziejny, nie żali się na los swój, lecz myśli wciąż, by ulżyć cierpieniom moralnym męża, dzieci, przyjaciół. Jest to apostołowanie śmiercią, jak to nazwał pięknie kardynał Hlond w czasie nauk rekolekcyjnych.

Zacytowałam te dwa przykłady, aby przekonać kochane Panie, że na każdym szczeblu życia, na niższym czy też wysokim, obowiązuje nas konieczność świecenia dobrym przykładem i czy tu, czy tam – dobry ten przykład promienieje zdrojem łask na dusze dzieci naszych.

Koło Włościanek w Pępowie. Siedzą od lewej: 2. Zofia Rostworowska, prezeska Koła, 4. Marianna Krajka, sekretarz Koła

Nie uwierzę, aby dzieci rodziły się ze złymi skłonnościami, których żadna siła przełamać nie może, czym niektóre matki usprawiedliwiają swoją bierność w zwalczaniu tych szkodliwych nałogów. Nie wątpię, że niektóre matki mają ciężkie zadanie wychowawcze, ale jeżeli Bóg im je nałożył, nie wolno się uchylać od odpowiedzialności. Widocznie w tych matkach jest ukryta siła wewnętrzna – moralna – którą Bóg chce ujawnić, by zużytkować ją dla dobra duszy dziecka. O matki, nie obawiajcie się walki, nie obawiajcie się, że dzieci przestaną was kochać, jeżeli z całą stanowczością będziecie od nich żądały uległości. Ustępliwość w złym rodzi tylko lekceważenie ze strony dziecka – nigdy zaś miłość i szacunek. A szacunek jest jednym ze składników dobrego wychowania. Bez uczucia poszanowania nie spodziewajcie się osiągnąć dobrego wpływu na dziecko. Dlatego niedopuszczalny jest stosunek koleżeński z dzieckiem, wypełnianie jego rozkazów, traktowanie go równorzędnie, a nawet poniżanie siebie wobec dziecka. Matka powinna stać na pewnym piedestale, aby dziecko zrozumiało, że autorytet jej woli szanować trzeba. Wtedy na starość znajdzie w nim podporę i opiekę, której wiek sędziwy zawsze od młodych oczekiwać powinien. Ale niech ta wola rozkazywania nie będzie samowolą. Żądajmy tylko tego, co jest naprawdę dla rozwoju duszy dziecka potrzebne. Nie wyzyskujmy sił jego fizycznych, lepiej siebie ujarzmić pracą, niż dziecku narzucać nielicujące z jego wiekiem obowiązki, okazywać wyrozumiałość, gdy dziecko objawia chęć poprawy, podtrzymywać je w dobrym zachętą i nawet odpowiednio zaznaczoną pochwałą postępowania, nie krytykować zbyt ostro i przed obcymi, by dziecko nie straciło wiary w siebie i chęci do poprawy. A przede wszystkim złe przyzwyczajenia zastępować dobrymi. „Człowiek jest zwierzęciem przyzwyczajenia", mawiają Francuzi, a my dodajemy „czym skorupka nasiąkła za młodu, tym całe życie trąci". Można by tak, jak 10 prawideł dekalogu, ustalić 10 zasadniczych prawideł dobrego wychowania.

A więc na pierwszym miejscu:

1) Pobożność – niech dziecko nie zaniedbuje rannego i wieczornego pacierza; o ile mamy tyle dobrej woli, to wskrześmy ten piękny, staropolski obyczaj wspólnej modlitwy – niech dziecko w spełnianiu tego obowiązku nie czuje się osamotnione, niech każdą pracę dobry uczynek uświęca – ofiarując go Bogu; niech nasze dziatki szukają schronienia i opieki u Najświętszej Panny, bo my własnymi słabymi siłami i tak nic im wywalczyć bez pomocy Bożej nie potrafimy. Nie zatracajmy tej wspaniałej tradycji narodowej, która wybrała Matkę Boską Królową narodu polskiego.

2) Wyrobienie charakteru – silnej woli. Anglicy, którzy odznaczają się wśród narodów Europy największym opanowaniem, powiadają „prawdziwa męskość polega na silnej woli, kierowanej przez delikatne sumienie".

Człowiek charakteru jest dla społeczeństwa tym, czym dla budynku filar, na którym spoczywa. Ale ten temat wymaga osobnego referatu.

3) Prawdomówność. „Kłamstwem świat przejdziesz, ale już nim nie wrócisz" – powiedział pewien wielki wychowawca młodzieży. Niestety – dziś daleko odbiegłyśmy od docenienia tego, jaką krzywdę duszy kłamstwo uczynić może.

4) Poszanowanie cudzego dobra. Otóż dzieci nieraz lekceważą sobie pożyczoną książkę lub zabawkę, którą niszczyć można, bo nie własna. Poszanowanie cudzego dobra prowadzi nas w przyszłość, do poszanowania dobra narodowego.

5) Posłuszeństwo – karność. Jak w wojsku bez dyscypliny nie ma porządku, tak samo dzieje się w rodzinie i tego przykładami udowadniać nie trzeba.

6) Pilność, wytrwałość w pracy – sławny w naszym narodzie słomiany ogień, który nie prowadzi do konkretnych wyników pracy. „Wytrwałością i pracą narody się bogacą".

7) Porządek – od najmłodszych lat pobudzać dziecko do ładu w każdej dziedzinie bez obawy zrodzenia pedanterii, do tej cechy charakteru nie jesteśmy zbyt skłonni. Porządek wyradza się w przyszłości w sumienność, a jedynie na słowie sumiennego człowieka polegać można.

8) Ofiarność – miłosierdzie. Niechaj dziecko potrafi odmawiać sobie, by dać drugim. Suche, pozbawione ciepła serce to jak wyschnięte źródło, które nie potrafi zwilżyć ust spragnionego wędrownika.

9) Poszanowanie dla starszych – uczynność. Niech od dzieciństwa dziecko nauczy się ustąpić krzesła starszemu, otaczać go czcią i posłuchem, spełniać drobne posługi. Przypomina mi się doświadczenie zaczerpnięte z rzeczywistości: gdy pewien wyrodny syn ciągnął ojca po ziemi za włosy, ojciec zawołał: „Zatrzymaj się, synu – i ja do tego samego progu ciągnąłem ojca mego!".

[Zofia Rostworowska]

MISTRZOWIE ŚWIATA TAEKWONDO ITF ZE SKORASZEWIC

W dniach 25.09 do 01.10.2017 w Barneveld w Holandii, siedmioro zawodników Akademii Stuk Walki KWON, z sekcji Skoraszewice, uczestniczyło w Mistrzostwach Świata Taekwondo ITF HQ KOREA. W imprezie wzięło udział 1500 zawodniczek i zawodników z całego świata.

Najlepiej spośród zawodników trenera Przemysława Popiołka spisały się Maria Kubiak i Karolina Poczontek, które wywalczyły tytuły mistrzyń świata w swoich kategoriach w walkach. Obydwie zawodniczki do złota dorzuciły jeszcze po jednym medalu w układach taekwondo: Maria srebro, a Karolina brąz. Również bardzo dobrze spisały się najmłodsze zawodniczki: Blanka Mazurek – brąz w walkach i brąz w układach oraz Dominika Gleń – brąz w walkach. Po jednym krążku dołożyli jeszcze Bartłomiej Szymkowiak – brąz w testach siły i trener Przemysław Popiołek – brąz w walkach. Niestety, na najgorszym dla sportowca miejscu uplasowała się Jagoda Grining, która dwukrotnie zajęła 4 miejsce w walkach i w układach. – *Sam udział moich zawodników w Mistrzostwach Świata, był bardzo dużym osiągnięciem, a ilość medali, którą udało nam się wywalczyć przyprawiła mnie o zawrót głowy. Wszystko dlatego, że rzadko zdarza się, aby zawodnicy z tak małej miejscowości jak Skoraszewice, osiągnęli tak wspaniały rezultat* – komentuje trener Popiołek. Start zawodników ASW KWON możliwy był dzięki wsparciu powiatu gostyńskiego, sponsorów oraz zaangażowaniu rodziców. – *Wszystkim osobom, które przyczyniły się choć w najdrobniejszym stopniu do naszego sukcesu, składam serdeczne podziękowania* – dodaje szkoleniowiec ASW KWON.

IV OTWARTY PUCHAR POLSKI TAEKWONDO ITF W PĘPOWIE

W dniu 25.11.2017 r. odbył się, zorganizowany przez Akademię Sztuk Walki „KWON" ze Skoraszewic, IV Otwarty Puchar Polski Taekwondo ITF HQ Korea/ Unified. W zawodach w Pępowie rywalizowało 140 zawodniczek i zawodników, m.in. z Pępowa, Skoraszewic, Rawicza, Konar, Masłowa, Wrocławia, Strzegomia, Mińska Mazowieckiego, Leszna oraz Brodnicy. Jak ocenił główny szkoleniowiec Akademii Przemysław Popiołek, zawody stały na bardzo wysokim poziomie, ponieważ uczestniczyło w nich bardzo wielu medalistów niedawnych Mistrzostw Świata Taekwondo ITF w Holandii.

To pierwszy tak duży, o randze krajowej, turniej zorganizowany przez Akademię ze Skoraszewic. – *Bardzo dziękuję za pomoc w przygotowaniach do turnieju przede wszystkim wójtowi Pępowa panu Stanisławowi Krysickiemu. Ogromne podziękowania należą się również rodzicom, przyjaciołom i sympatykom Akademii za pomoc w przygotowaniu sali i całych zawodów* – dodaje trener Popiołek.

Reprezentacja gospodarzy (ASW KWON) wystawiła w sumie 38 osób do poszczególnych konkurencji, którymi były walki soft, układy tradycyjne Taekwondo ITF, walki Hogo, walki semi--contact, walki light-contact, techniki specjalne oraz testy siły. Drużyna gospodarzy zdobyła w sumie 61 medali, co stanowi najlepszy wynik w historii Akademii.

LIGA HALOWA

Rozpoczęły się zmagania szóstej edycji Pępowskiej Ligi Halowej. W tym sezonie ujrzymy dziesięć drużyn. Emocje w każdą sobotę od godziny 16.00 w hali sportowej w Pępowie.

Za nami pierwsza kolejka PLH. Niespodziewanej porażki doznał już ubiegłoroczny mistrz drużyna Naleśników. Wicemistrz z poprzedniego sezonu drużyna Tophog pewnie pokonała rywali. Wszystkie informacje dotyczące rozgrywek: wyniki, terminarz, tabele i aktualności znaleźć można na www.ligihalowe.pl/wielkopolska/PępowskaLigaHalowa. Drużyny: Gubany, Tophog, Naleśniki, Bulls Team, McDonald's Raszewy, Truskawka na Torcie, F.C. Krzna Rzeczyca, Krobianka Academy, L4 i Szybcy i Wściekli. (Red.)

DZIAŁO SIĘ W OSP

ZAGRALI PO RAZ PIERWSZY

W hali w Pępowie rozegrano I Halowy Turniej Piłki Nożnej OSP Powiatu Gostyńskiego. Udział wzięło sześć drużyn, w tym dwie drużyny z gminy Pępowo.

Niedzielne przedpołudnie 26 listopada zgromadziło amatorów piłki nożnej w hali sportowej w Pępowie podczas turnieju ochotniczych straży pożarnych. Spotkanie rozpoczęto uroczystym powitaniem gości i uczestników przez prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego druha Andrzeja Małeckiego. Zmagania dostarczyły wielu emocji w fazie grupowej, gdzie reprezentanci naszej gminy, drużyny OSP Skoraszewice i OSP Ludwinowo, radziły sobie bardzo dobrze. Ostatecznie w fazie półfinałowej i finałowej ujrzeliśmy tylko tych drugich. OSP Skoraszewice po fazie grupowej pożegnało się z mistrzostwami. OSP Ludwinowo zajęło w tych rozgrywkach trzecie miejsce, które dało mnóstwo radości zarówno zawodnikom, jak i najliczniejszej grupie kibiców z Ludwinowa, do czego zdążyli nas już przyzwyczaić.

Zwycięzca turnieju – OSP Kunowo w przyszłym roku będzie reprezentował powiat podczas finałów wojewódzkich. Ostateczna klasyfikacja:

1. OSP Kunowo – gmina Gostyń
2. OSP Skoków – gmina Borek Wlkp.
3. OSP Ludwinowo – gmina Pępowo
4. OSP Godurowo – gmina Piaski

miejsca 5-6

OSP Skoraszewice i OSP Sułkowice

(Red)

NA STAREJ FOTOGRAFII – ZJEŻDŻAŁKOWIE 1956

W fotografii ślubnej zdjęcie grupowe zajmuje szczególne miejsce. Od fotografa wymaga się, by obraz gości weselnych był w miarę uporządkowany, nie chaotyczny. Dla pary młodej i ich rodzin grupowe zdjęcie ślubne jest często jedną z najcenniejszych pamiątek rodzinnych, jak to z 1956 roku ze ślubu Jana [III] Zjeżdżałki i Heleny z Wałkiewiczów. Na zdjęciu jest pięciu braci pana młodego (według kolejności oznaczenia na zdjęciu): Franciszek, Czesław, Stanisław, Leon i Władysław oraz siostra Maria Zjeżdżałkówna (brakuje drugiej siostry – Pelagii Grześkowiakowej). To jedyne znane mi zdjęcie, na którym bracia Zjeżdżałkowie są w komplecie.

Rodzicami tego rodzeństwa byli nieżyjący już wtedy Jan [II] i Marianna Zjeżdżałkowie z Jasnego Pola (sołectwo Siedlec). Jan [II] Zjeżdżałka urodził się 14 grudnia 1880 roku w Rokosowie, był synem Jana [I] i Antoniny z domu Chuda. Zmarł 25 października 1946 roku w Siedlcu. Marianna Zjeżdżałkowa urodziła się 14 sierpnia 1883 roku w Siedlcu jako córka Idziego (ceglarza) i Agnieszki Czerwińskich. Zmarła 5 listopada 1955 roku w Siedlcu.

POSTACI WIDNIEJĄCE NA FOTOGRAFII

RZĄD 1. od lewej: 1) Wojtek Jankowski, 2) Celina Jankowska, 3) Rysiu Jankowski, 4) Zenon Wleczyk, 5) Stefan Grzempowski, 6) Celina Kaszub (dziecko 1., w białym nakryciu głowy), 7. Maryla Kaszub (dziecko 2., w białym nakryciu głowy), 8) wyżej Franciszek Kaszub (muzyk 1., harmonista), 9) Irena Stefaniak (dziewczynka z dużą kokardą, później, po mężu Stefańska), 10) Franciszek Błaszyk (muzyk 2., trębacz), 11) Jurek Zjeżdżałka (syn Stanisława), 12) NN (muzyk 3., skrzypek).

RZĄD 2. SIEDZĄCY od lewej: 1) Agnieszka Zjeżdżałkowa (żona Franciszka), 2 – 3) Jan i Stanisława Jankowscy, 4 – 5) Marcel i Zbigniew Jankowscy (chłopcy na kolanach pp. Jankowskich), 6) Jan Wałkiewicz (ojciec panny młodej), 7) NN (kobieta w chuście siedząca za parą młodą, ciotka pana młodego, najprawdopodobniej siostra matki, z Leszna), 8) Maria Zjeżdżałkówna (siostra pana młodego), 9) Halinka Zjeżdżałkówna (córka Czesława, siedzi na kolanach cioci Marii Zjeżdżałkówny), 10 – 11) Wacława i Henryk Łagoccy, 12) Basia Łagocka (dziecko z zamazaną twarzą, siedzi na kolanach matki Wacławy), 13) Zenona Stefaniak (dziewczynka z warkoczykami, stojąca, później Grzempowska).

RZĄD 3. STOJĄCY od lewej: 1) Franciszek Zjeżdżałka (brat pana młodego), 2 – 3) Helena i Czesław (brat pana młodego) Zjeżdżałkowie, 4) Wanda Zjeżdżałkówna (córka Czesława, na rękach ojca), 5 – 6) Maria i Stanisław (brat pana młodego) Zjeżdżałkowie, 7 – 8) Helena i Jan Zjeżdżałkowie (PAŃSTWO MŁODZI), 9 – 10) Barbara i Leon (brat pana młodego) Zjeżdżałkowie, 11 – 12) Helena i Władysław Wleczykowie, 13) NN (chłopiec wychylający się z altanki), 14) NN (zamazana postać w altance).

RZĄD 4. STOJĄCY od lewej: 1) Stanisława Łagocka (kobieta z kiełbasą, matka Henryka Łagockiego), 2) Lucyna Zjeżdżałkówna (później Kuczyńska), 3) Władysław Zjeżdżałka (ze Smolic, brat pana młodego), 4) Teresa Mikołajczak, 5) Jan Wałkiewicz, 6) Bolesława Grześkowiak (później Krystkowiak), 7) pan Robaszyński, 8 – 9) Kazimiera i Czesław Stefaniakowie z Siedlca, 10 – 11) Maria i Władysław Piotrowscy.

Zebrał Bogusław Janik

Dziękuję tym wszystkim, którzy pomogli w identyfikacji postaci z fotografii, a szczególnie: paniom Lucynie Kuczyńskiej i Wandzie Zjeżdżałce, państwu Zenonie i Stefanowi Grzempowskim z Siedlca, paniom Halinie Jakubczak i Oliwii Olejniczak. Dziękuję również za życzliwą pomoc kierownikowi USC w Pępowie panu Grzegorzowi Matuszakowi.

Sklep Firmowy zaprasza na zakupy świąteczne

UBOJNIA ZWIERZĄT RB CZELUŚCIN 6

POLSKIE MIĘSO GWARANCJA JAKOŚCI

- PÓŁTUSZE WIEPRZOWE
- MIĘSO, WĘDLINY
- ART. SPOŻYWCZE, DROGERYJNE

KARTY LOJALNOŚCIOWE DLA KAŻDEGO KLIENTA

WIĘCEJ INFORMACJI W SKLEPIE LUB NA Lubię to!

Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej życzy Sklep Firmowy

SKLEP FIRMOWY - UBOJNIA CZELUŚCIN

Niech smak będzie dumą!